

Wiadomości Diecezjalne

LUBELSKIE

Z Kurji Biskupiej.

Boże, bądź błogosławiony!

W naszej rubryceci na r. 1936 umieściliśmy modlitwę strzelistą rozpoczynającą się od słów „Boże, bądź błogosławiony”! Odmawia się w wielu krajach, szczególnie we Włoszech, a w Polsce choć nie powszechnie, ale też w niektórych diecezjach. Kiedy wystawienie najśw. Sakramentu się kończy przed lub po zamknięciu drzwiczek tabernakulum celebrans lub organista rozpoczyna recytować wraz z ludem albo śpiewać w tonacji psalmowej „Boże, bądź błogosławiony”. Poszczególne wiersze albo recytuje się jednocześnie z ludem, albo celebrans głośno recytuje, a lud to samo powtarza aż do skończenia. Najpiękniej się przedstawia, gdy wszyscy obecni razem śpiewają.

Nie w formie nakazu, lecz w formie zalecania powyższą wskazówkę tutaj podajemy. Pełny tekst znajduje się w rubryceci na r. 1936.

Lublin, 15.XII 1935.

† Marjan Leon, Bp. Lub.

Księgi rachunkowe kościelne.

Każda uczciwa i porządna gospodarka publiczna nieodzownie wymaga prowadzenia ksiąg rachunkowych. Kto tego nie przestrzega, naraża się na miano człowieka nieuczciwego. Prowadzenie ksiąg odbywa się albo systemem włoskim, albo amerykańskim. Na wszystkie przychody i rozchody powinny być rachunki lub kwity, i te stanowią część nieodzowną księgowości. Niewolno ich nigdy zaniedbywać, a tembardziej niszczyć pod grozą właściwej kary, nawet sądowej. Tego winni przestrzegać wszyscy kapłani nasi, którzy zbierają lub rozrządzają groszem kościelnym z jakiegokolwiek tytułu. Kontrola

nad prawidłowością należy do dziekana. Księgi rachunkowe muszą być podpisane i parafowane również przez niego. Jeśli istnieje rada kościelna, to księgi te podlegają rewizji tejże rady.

Gdyby kto z księży tego polecenia nie wykonywał, będzie przed władzą dziekańską, a następnie i diecezjalną odpowiedzialny.

Lublin, 15.XII 1935.

† Marjan Leon, Bp. Lub.

Uroczystość Św. Rodziny.

Na pierwszą niedzielę po Trzech Królach Kościół wyznaczył uroczystość św. Rodziny Jezusa, Marji i Józefa czyli św. Rodziny Nazaretańskiej. Początek temu świętu dał papież Leon XIII, sam nawet ułożył piękne hymny brewjarzowe do pa-cierzy kapłańskich. Pragnął dzisiejszej rodzinie dać wzór na modłę bożą urządzonej, słusznie bowiem wierzył, że przez rodziny chrześcijańskie moralnie uzdrowi jeden z najważniejszych odcinków żywota ludzkiego i wprowadzi do życia społecznego ład i szczęście, a z niem królestwo boże na ziemi.

Również i obecny papież Pius XI w encyklice o małżeństwie i w licznych swoich pięknych przemówieniach nawołuje do wzorowania się rodzin współczesnych na obrazie św. Rodziny i czyni nacisk na potrzebę podniesienia w rodzinach powagi rodzicielskiej, zdrowia moralnego i czci dla sakramentu małżeństwa.

Pod wpływem wskazań, pochodzących z wyżyn Stolicy Apostolskiej, coraz więcej mnożą się obchody ku czci św. Rodziny, zwłaszcza w pierwszą niedzielę po Trzech Królach. Obok podniosłych nabożeństw urządza się odczyty, wieczornice, rozpowszechnia się odpowiednie pisma i broszury, a w rodzinach samych zaprowadza się wspólne modlitwy, czytanki i nawet skromne zabawy i zebrania rodziny, aby spoiłość w rodzinach i wzajemną miłość powiększać. Jest wielką potrzebą społeczną, aby w rodzinach panowała wzajemna miłość, oparta na chrześcijańskich zasadach.

Upadek życia rodzinnego obecnie jest bardzo wielki i znamieny. Dla lada przyczyny rodziny się rozpadają, zdrada małżeńska i niemoralność wogóle zajmuje coraz większe kręgi. Potomstwo wychowuje się w najgorszych warunkach moralnych i społecznych, a rodziny niekiedy stają się wylęgarnią typów wykolejonych, zidjociałych i cynicznie zdemoralizowanych. Takie pokolenie pomnaża przekleństwo społeczne.

Słusznie Akcja Katolicka od minionego października do przyszłego października, to jest do dnia Chrystusa Króla pracę swoją nastawiła na hasło: uświęcenie rodzin przez Chrystusa. Liczne wydawnictwa Naczelnego Instytutu A. K. omawiają

tematy rodzinne w najszerszym zainteresowaniu. Stamtąd można sprowadzać książeczki za pośrednictwem księgarni lub bezpośrednio.

Gorąco polecamy Duchowieństwu, aby uroczystość św. Rodziny zorganizowało w swoich parafjach i kościołach jak najpodnioślej. Nauki, kazania w tym dniu mają mieć na celu zapoznanie się z nauką katolicką wogóle o rodzinie chrześcijańskiej i jej charakterze i obowiązkach. Wspólna komunja dla rodzin i stowarzyszeń, w którychby i rodzice i dzieci uczestniczyły, bardzo przyczyni się do podniesienia religijności. Również krzewienie odpowiednich książeczek i innych druków omawiających zagadnienia rodziny chrześcijańskiej jest bardzo wskazane.

Nabożeństwa w tym dniu mogą być z uroczystym wystawieniem najśw. Sakramentu.

Lublin, 15.XII. 1935.

† Marjan Leon, Bp. Lub.

Stowarzyszenie Chórów Kościelnych.

Nowy Zarząd Główny Stowarzyszenia Chórów Kościelnych diecezji naszej zwrócił się do oddziałów parafjalnych z pierwszym komunikatem organizacyjnym. W Komunikacie tym, prócz krótkiego planu pracy na najbliższy okres czasu i innych spraw organizacyjnych zwrócono specjalną uwagę na zorganizowanie i uregulowanie stanu prawnego oddziałów, w myśl nowego Statutu Stowarzyszenia, ułożonego zgodnie z wymaganiami przepisów prawnych. Takie Komunikaty Zarządu Głównego wychodzić będą kilka razy w roku i będą miały na celu ściślejsze organizacyjne spojenie wszystkich chórów parafjalnych, oraz będą podawały plan ich pracy.

Ponieważ taka łączność organizacyjna chórów będzie miała doniosłe znaczenie dla podniesienia i umiłowania śpiewu kościelnego, usilnie przeto zalecamy wszystkim Ks.Ks. Proboszczom, aby chóry kościelne swych parafij wpisali do stowarzyszenia. Jest mojem życzeniem, aby w diecezji nie było parafji, której chór nie należałby do stowarzyszenia.

Chóry kościelne w wielkiej mierze przyczyniają się do podniesienia nabożeństw kościelnych i zastępują niejako wiernych, śpiewając w ich imieniu na chwałę Stwórcy. Obok tego zadania jednak mają chóry i inny jeszcze cel, mianowicie, muszą one być szkołą i wzorem dla wiernych, ucząc ich śpiewu. Ze smutkiem bowiem należy stwierdzić, że wspólna jednogłosowa (unisonowa) pieśń kościelna coraz bardziej milknie i zanika w naszych kościołach, a przez to nasze nabożeństwa martwieją i stają się zimne. By temu zapobiec i podnieść ich piękno, należy koniecznie wciągnąć do współudziału w nich

również wszystkich wiernych. Pomocą właśnie do urzeczywistnienia tego zamierzenia będzie dobrze wyszkolony chór.

By jednak chóry mogły wykonywać owo pełne swoje zadanie, muszą być należycie zorganizowane i otoczone prawdziwie troskliwą opieką. Wzywamy przeto WW. Duchowieństwo, aby skutecznie poparło usiłowania Zarządu Głównego Stowarzyszenia, ułatwiając wybór zarządu chóru, obejmując patronat stwarzając odpowiednie warunki do nauki śpiewu. Postawienie chórów kościelnych na należnym poziomie, ułatwi następnie naukę śpiewu unisonowego całego kościoła.

Ponieważ od tej pory chóry kościelne stanowią już samodzielną organizację, wszelkie zatem prace, jak kursy, zjazdy, zloty i t. p., podejmowane przez Sekretarjat Akcji Katolickiej, lub inne organizacje, a w których udział biorą chóry kościelne, winny być załatwiane w porozumieniu z Zarządem Głównym, który ze swej strony chętnie zgodzi się na to. Zarząd Główny chce wiedzieć, co robią chóry, ponieważ tego domaga się porządek organizacji i w ten sposób wyrabia się jej spistość, a tem samem jej praca staje się jednolita i ciągła.

Ufam, że WW. Duchowieństwo rozumiejąc potrzebę i konieczność podniesienia i rozwinięcia śpiewu kościelnego jednogłosowego, poczynania Zarządu Głównego Stowarzyszenia Chórów Kościelnych poprze wydatnie i skutecznie.

Lublin, 12.XII. 1985.

† Marjan Leon, Bp. Lub.

Wiadomości statystyczne do spisu duchowieństwa na rok 1936.

Wzywamy Ks. Ks. Proboszczów, aby za pośrednictwem swych ks. ks. dziekanów przysłali do Kurji, najpóźniej do dnia 15 stycznia 1936 roku, następujące wiadomości statystyczne za rok 1935.

1) Liczba dusz w parafji. Celem uniknięcia nieporozumień polecamy tym, którzy uważają, że ilość dusz ostatnio w Spisie podana, niezgodna jest z rzeczywistością, by na podstawie dowodów wykazali swą słuszność. Zmniejszenia liczby dusz nieumotywowane nie będą brane pod uwagę.

2) Liczba kościołów i kaplic w każdej parafji, oraz wykaz kapłanów przebywających na terenie parafji

3) Ilość sporządzonych akt stanu cywilnego: a) urodzenia b) zaślubionych, c) zejścia.

4) Ilość dzieci, które przystąpiły do pierwszej Komunii św.

5) Ilość rozdanych Komunikantów w ciągu całego roku.

6) Ilość nawróconych: a) z prawosławia, b) z protestantyzmu, c) z hoduryzmu, d) z innych sekt chrześcijańskich, wyszczególniając, z jakich, e) z judaizmu. Czy były wypadki odstępstwa od wiary i ile.

7) Ilość dzieci uczęszczających do szkół powszechnych w obrębie parafji i pobierających naukę religji katolickiej.

8) Czy na terenie parafji ujawnia się działalność sekty badaczy Pisma św., ilu ma zdecydowanych zwolenników, ilu sympatyków, gdzie ma swój ośrodek, w jaki sposób prowadzi swą propagandę, czem najbardziej zjednuje sobie zwolenników, jakie środki przeciwdziałające należałoby stosować.

9) Jakie są na terenie parafji zakony i zgromadzenia zakonne; imię i nazwisko, data urodzenia, wstąpienia, otrzymanych święceń kapłańskich przełożonego i innych kapłanów zakonu, zgromadzenia. liczba braci; imię i nazwisko przełożonej, liczba zakonnice, dokładny adres

10) Najbliższy urząd pocztowy.

Lublin, dnia 13 grudnia 1935 roku.

Wikarjusz Generalny (—) *Ks. L. Kwiek.*

Rozporządzenia państwowe.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 2/X 1935 r. o odznakach i mundurach.

(Dz. U. P. r. 1935 nr. 72, poz 455).

Na podstawie art. 55 ust. (2) ustawy konstytucyjnej postanawiam co następuje:

Art. 1. (1) Ustanawianie i używanie odznak lub mundurów wymaga pozwolenia władzy.

(2) Pozwolenie może być wydane tylko organizacji prawnie istniejącej.

(3) Pozwolenie może określać warunki ustanowienia i używania odznaki lub munduru.

(4) Władza cofnie pozwolenie, jeżeli uzna, że wymaga tego bezpieczeństwo, spokój lub porządek publiczny.

Art. 2. (1) Pozwolenia nie wymaga ustanawianie i używanie odznak oraz mundurów:

1) przez prywatne zakłady gospodarcze i ich pracowników w celach, związanych z ich działalnością;

2) w gospodarstwie domowym;

3) przez doraźnie przedsięwzięcia rozrywkowe.

(2) Minister Spraw Wewnętrznych może w drodze rozporządzenia zwalniać od obowiązku uzyskania pozwolenia inne jeszcze organizacje.

Art. 2. (1) Na używanie odznak lub mundurów zagranicznych władza może wydawać pozwolenia indywidualne.

(2) Minister Spraw Wewnętrznych może w drodze rozporządzenia zwalniać od obowiązku uzyskiwania pozwolenia [ust. (1)] poszczególne kategorie osób.

Art. 4. Minister Spraw Wewnętrznych władny jest zakazać używania określonego munduru i odznaki, choćby ustanowienie ich i używanie nie wymagało pozwolenia, jeżeli uzna, że wymagają tego względy bezpieczeństwa, spokoju lub porządku publicznego.

Art. 5. Nie wolno:

1) osobom do tego nieuprawnionym używać odznak i mundurów ustalonych dla określonej kategorii osób lub określonej instytucji, w drodze przepisu, zarządzenia władzy państwowej lub samorządowej albo pozwolenia władzy;

2) wytwarzać, rozpowszechniać i używać odznak i mundurów, co do których wydany został zakaz, oraz odznak i mundurów organizacyj zawieszonych, rozwiązanych lub prawnie nieistniejących.

Art. 6. (1) Kto wykracza przeciwko przepisom dekretu niniejszego lub rozporządzeń wydanych na jego podstawie, jeżeli czyn nie stanowi przestępstwa przewidzianego w art. 26 prawa o wykroczeniach, ulegnie w trybie administracyjnym karze grzywny do 1.000 zł. lub aresztu do jednego miesiąca.

(2) Odznaki i mundury wytworzone lub używane wbrew przepisowi ust. (1) lub art. 26 prawa o wykroczeniach, podlegają przypadkowi.

Art. 7. Odznak i mundurów, istniejących w chwili wejścia w życie dekretu niniejszego, nie wolno używać po dniu 31 grudnia 1935 r., jeżeli nie będzie uzyskane do tego czasu wymagane pozwolenie.

Art. 8. Wykonanie dekretu niniejszego porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami.

Art. 9. (1) Dekret niniejszy wchodzi w życie w 14 dni po dniu ogłoszenia.

(2) Dekret niniejszy nie narusza przepisów szczególnych, normujących ustanowienie i używanie odznak i mundurów.

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki.*

Prezes Rady Ministrów: *W. Sławek.*

Minister Spraw Wewnętrznych: *Marjan Zyndram-Kościałkowski.*

Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 12 lipca 1935 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu o ulgach w spłacie zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych.

(Dz. U. R. P. № 54, poz. 353).

(Dokończenie).

(2) Zainteresowana instytucja ubezpieczeniowa może przyjąć również i inne zabezpieczenie, jeżeli uzna je za odpowiednie.

(3) Koszty zabezpieczenia ponosi dłużnik.

§ 15. (1) Od zaległych należności, objętych rozdziałem niniejszym, pobiera się odsetki zwłoki, począwszy od dnia 1 lipca 1935 r. w następującej wysokości:

1) w razie udzielenia przez dłużnika odpowiedniego zabezpieczenia — $4\frac{1}{2}\%$ w stosunku rocznym;

2) w innych przypadkach — 6% w stosunku rocznym.

(2) Niezależnie od przepisu ust. (1) pkt. 2), właściwa instytucja ubezpieczeń społecznych może dla gospodarstw i przedsiębiorstw rolnych i leśnych zniżyć na wniosek dłużnika wysokość odsetek zwłoki do $4\frac{1}{2}\%$ w stosunku rocznym.

§ 16. Dłużnik nie ma prawa do korzystania z odroczenia, a także z rozłożenia spłaty zaległych należności, bądź też prawo to traci:

1) jeżeli nastąpiła likwidacja zakładu pracy lub jeżeli powstanie uzasadniona obawa, że zakład pracy ulegnie likwidacji przed upływem 6 miesięcy;

2) jeżeli zalega z opłatą wymagalnej raty dłużej niż 3 miesiące.

IV. Przepisy wspólne i przejściowe.

§ 17. Instytucje ubezpieczeń społecznych mogą zezwolić na częściową lub całkowitą spłatę zadłużenia: papierami procentowymi, wymienionymi w art. 249 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym, przez przelew wierzytelności, przeniesienie prawa własności do nieruchomości, przez spłatę towarami, zapomocą wykonania robót lub w inny sposób.

§ 18. Wszystkim zaległym składkom i opłatom, których spłatę unormowano rozporządzeniem niniejszym, przysługują do czasu całkowitego ich uiszczenia, przywileje, przyznane składkom i opłatom na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych w postępowaniu egzekucyjnym i upadłościowym.

§ 19. (1) Dotychczasowe układy w sprawie spłaty zaległych należności, objętych rozporządzeniem niniejszym, ulegną zmianie, na wniosek zainteresowanego, o tyle, o ile są mniej korzystne dla dłużników.

(2) Wejście w życie rozporządzenia niniejszego samo przez się nie uchyla zobowiązań, wypływających z udzielonych instytucjom ubezpieczeń społecznych przez dłużników weksli, czeków i t. p.

oraz nie unieważnia dokonanych na rzecz instytucyj przelewów wierzytelności. Kwoty stąd wpływające będą jednak na wniosek dłużnika przeznaczone na spłatę bieżących zobowiązań.

§ 20. Instytucje ubezpieczeń społecznych mogą odpisywać na straty nieściągalne należności ubezpieczeniowe. Warunki, pod jakimi odpisywanie zaległości będzie dokonywane, określa instrukcję Ministra Opieki Społecznej.

§ 21. Środki prawne od decyzyj instytucyj ubezpieczeń społecznych w sprawach ulg, przewidzianych w rozporządzeniu niniejszem, rozstrzygane będą przez organa właściwe do orzekania w sporach o obowiązek ubezpieczenia i na podstawie obowiązujących te organa przepisów o postępowaniu.

§ 22. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z mocą obowiązującą od dnia 1 lipca 1935 r.

Minister Opieki Społecznej: *Jerzy Paciorkowski.*

Odnowienie Kościoła Marjackiego w Chełmie.

Ofiary w 1935 r.

Na odbudowę kościoła Marjackiego w Chełmie w roku 1935 łaskawie złożyli:

Księża dekanatu	Chełmskiego	280 zł.
"	Lubartowskiego	240 "
"	Lubelskiego	189 "
"	Tarnogrodzkiego	132 "
"	Biłgorajskiego	84 "
"	Tyszowskiego	54 "
"	Turobińskiego	27 "
"	Zamojskiego	25 "
"	Szczebrzeskiego	23 "
"	Łęczyńskiego	15 "
"	Bełżyckiego	10 "
"	Kurowskiego	10 "
	Razem	1089 zł.

Organy Katedry lubelskiej

w ciągu stulecia swego istnienia.

Organy dawne.

Prawie jednocześnie z przywróceniem kościoła Św. Św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty (po-jezuickiego) w Lublinie do czci Bożej w r. 1832 ówczesny biskup diecezji Diecielski zawiera umo-

wę z organmistrzem Ostrowskim, zamieszkałym w Warszawie, w sprawie budowy nowych organów dla kościoła katedralnego. Umowa ta została podpisana już w dn. 6.VII. 1830 r. Na wiadomość o tem kapituła zaraz dn. 20.VII tegoż roku przesyła swemu biskupowi serdeczne podziękowanie za tak piękny dar dla Katedry ¹⁾

Te pierwsze organy miały być o 18 głosach, z których 12 w manuale, a 6 w pedale były rozmieszczone. Jak widać ze szczegółów umowy organy miały mieć jedną klawiaturę manualną i pedałową. Rejestry głosowe były dość urozmaicone, mianowicie: w manuale pryncypał 8 st., flet major 8 st., vox humana 8 st., salicjonał 9 st., vox amabilis 8 st., fletrowers 4 st., dulcjana 4 st., sylvana 4 st., octawa 4 st., quinta superoctava 2 st., mixtura 4 st.; w pedale pryncypał 8 st., subbas 16 st., burdanbas 16 st., salicjonał 8 st., flet bas 8 st. i octava. „JW-ny Biskup przyrzeka za tę robotę urodz. Ostrowskiemu zapłacić zp. 6.600 monetą kurs w kraju mającą”... „do powyższej ilości pieniędzy dodane mieć będzie urodz. Ostrowski mieszkanie dla siebie i robotników, tudzież ordynarji korcy 50 — pszenicy, żyta, hreczki i grochu”. Widocznie Ostrowski wywiązał się z zadania dobrze, skoro pod datą 5.VIII 1832 r. otrzymuje od biskupa zaświadczenie, w którym jest mowa, że „robotę swoją wykończył i takową z zadowoleniem Biskupa i pochwałą biegłych należycie oddał” ²⁾.

W r. 1855-ym dn. 4 czerwca organy katedralne uległy katastrofie. Silna burza wraz z niezwykłą ulewą wyrwała okno nad organami i tak je zamoczyła, że stały się zupełnie nie zdadne do użytku. Toteż już 22 czerwca tegoż roku prokurator kapituły ks. Hipolit Stawiński zawiera umowę z lubelskim organmistrzem Stanisławem Romańskim, który za cenę 1.400 zł. obowiązuje się doprowadzić organy do należytego stanu i dodać „jeden jeszcze głos fagotem zwany” ³⁾. Niezadługo, bo w r. 1859 organy znów okazują się tak zdezylowane, że prokurator kapituły ks. Jan Ew. Dymowski wzywa znanych sobie organmistrzów Stan. Romańskiego i Klemen-

¹⁾ Kapituła z niewygastłą wdzięcznością przyjąwszy dobroczynną oplekę Waszej Eksellencji sprawienia nowych organów i rozprzestrzenienia też chóru w kościele po-Jezuickim na katedrę w Lublinie przeznaczonym; w protokóle obrad swolch ku włącznej pamiętce zamieściwszy, u stóp Pasterskich najmocniejsze Dziękczynienie składa. — Oby wyrazy niniejsze były zdolne wynurzyć Jaśnie Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi te Cześć, Uszanowanie i Wdzięczność, jaką jest przejęta Kapituła ku Niemu.

²⁾ W tym czasie pracują na chórze przy organach: M. Serwaczyński — senjor orkiestry. I. Piotrowski — organista (1835 r.); Słoczyński — nauczyciel śpiewu w gimnazjum, prowadził chór w katedrze (1836 r.).

³⁾ W r. 1856 dn. 14.IV. obejmuje posadę organisty przy katedrze Józef Czarnecki, W r. 1858 do prowadzenia orkiestry zaangażowano kapelmistrza Synka. W r. 1867 figuruje jako organista katedralny Michał Brankiewicz.

sa Bończowskiego do przedstawienia „anszlagu“ na reperację organów katedralnych. Z pism jednego i drugiego oraz według adnotacji ówczesnego administratora diecezji ks. K. Sosnowskiego widać, iż organy są w takim stanie, że „reperacja ich powinna nastąpić bezwzględnie”. Organmistrz St. Romański (17.X. 1859) obliczył koszt reperacji na złp. 700. Klemens Bończowski zaś w anszlagu z dn. 23.X. 1859 r. wystawia sumę kosztów na rsbr. 100 czyli złp. 666 gr. 20. Temu ostatniemu powierzono robotę. Okazało się, że ani jedna, ani druga suma wygórowaną nie była, bo Kl. Bończowski w rozpaczliwym liście do kapituły pisze, że się źle obliczył, gdyż na same materiały i robotników wydał 130 rb. Prosi więc o asygnowanie dodatkowego wynagrodzenia, w przeciwnym bowiem razie będzie zmuszony na pewien czas przerwać robotę. Jaką na to Bończowski otrzymał odpowiedź, niewiadomo. Pewnem jest tylko, że 20.VII. 1861 r. pokwitował ostatnią ratę z sumy złp. 666 gr. 20.

I znów na krótki czas wystarczyła ta reperacja, gdyż rok 1868 staje się nowym etapem w dziejach organów katedralnych. W tym bowiem roku, jak widać z umowy, zawartej między prokuratorem kapituły X. Dymowskim i organmistrzem St. Romańskim, zachodzi potrzeba nowych poprawek, a jednocześnie przybywa organom drugi manual. W skład tego nowego chóru głosów weszły: pryncypał 4 st., dubeltflet 8 st., gemshorn 4 st., flet minor 4 st., octawa 4 st., mixtura 3 chóry. Ponadto organmistrz poprawia braki w pierwszym manuale i dorabia jeden głos zamiast salicjonału, który przeniósł do drugiego manualu, burdonflet 16 st. Żąda na wykonanie tych robót 8 miesięcy i otrzymuje za nie wynagrodzenie w ilości 500 rb. Przybywa zatem organom nowych 7 głosów, co z poprzednimi 18-stu stanowi zespół 25 głosów. Mija znów dwadzieścia par lat. Powoli organy te stają się zabytkiem dawnego systemu (szybrowego). Poprawiane wielokrotnie przez powołanych i niepowołanych do takiej pracy organy powyższe w roku 1895 znalazły się w stanie niemożliwym do użycia. Ówczesny komitet, wybrany do tego, powierzył przebudowę wspomnianych organów firmie L. Bromberg i Syn w Warszawie, która pozostawiwszy strukturę zewnętrzną dawną, kosztem 2.600 rb. wykonała b. poważne przy organach przeróbki. Usunięte zostały z wewnątrz organów wszystkie części techniczne, jakoto wiatrownice, mechanizm, miechy i klawiatury, jako stare i niezdolne do użytku i zastąpione nowymi systemu stożkowo-mechanicznego. Pozatem, stosując się do oszczędności, wskazanej przez komitet, ze wszystkich rejestrów piszczałek, naogół biorąc już starych i zużytych, wybrano, skompletowano i pozostawiono 19 rejestrów piszczałek starych, a tylko 8 rejestrów zastosowano piszczałek nowych, w tej liczbie 3 frontowe pryncypały; a przy użyciu materiałów ze starych organów na obsady i inne części, skompletowano całość, która przedstawiała się, jak następuje:

: Manual I. Bourdon 16 st., Pryncypał 8 st., Viola di gamba 8 st., Vox humana 8 st., Gedekł 8 st., Dolce 8 st., Octawa 4 st., Potental flet 4 st., Superoctawa 2 st., Kornet 3-4 chór, Kwinta 2/3.

Manuał II. Pryncypał 8 st., Vox angelica 8 st., Lieblich-gedekt 8 st., Aeolina 8 st., Flauto concert 4 st., Dulcja 4 st., Piffaro 2 st., Harm. aeterea 2/3.

Pedał. Pryncypałbas 16 st. Subbas 16 st., Trombon 16 st., Octavbas 8 st., Bourdon 8 st., Oktawa 4 st., Nassard 5¹/₃.

Od tej gruntownej restauracji w odstępach 6 — 8 lat organy kilka razy były korygowane przez firmę St. Jagodzińskiego za wynagrodzeniem każdorazowym 100 — 150 rb. Obecnie po 40 latach funkcjonowania organy te okazały się w poważnej części stoczone przez robactwo (w częściach z drzewa), a metalowe uległy zoksydowaniu. Całość przedstawiała się bardzo mizernie. Z 27-miu rejestrów zaledwie 7 możliwe były do użycia. Na gwałt należało myśleć o nowych organach, odpowiadających dzisiejszej technice budowy tych instrumentów i potrzebom muzyki kościoła katedralnego.

Organy nowe.

Po wielu debatach na ten temat kapituła katedralna wybiera ks. kan. E. Jankowskiego i ks. kan. W. Mentzla i powierza im sprawę organów. Nietyle obydwaj księża kanonicy ile raczej sam Pasterz djecezji J. E. Ks. Biskup Fulman zajął postawę zdecydowaną, gdy chodziło o to, czy organy reperować, czy budować nowe. Zażądał dla katedry organów nowych. Firmy: Homan, Jezierski i S-ka, Biernacki z Warszawy, Krukowski i Syn z Piotrkowa oraz Jagodziński z Garbatki — przedstawiły swoje liczne projekty. Z tych wszystkich wybrano firmę Homan, Jezierski i S-ka. Jeden z przedstawionych przez tę firmę projektów, uznano za najodpowiedniejszy i powierzono jej budowę organów. Ze względu na to, że dobór głosów tych nowych organów, największych w djecezji, jest bardzo ciekawy, podajemy całą dyspozycję głosów, rozłożonych na 3 manualy, czyli klawiatury ręczne i pedał. Organy posiadają 50 głosów grających, jakoto:

Manuał I. Pryncypał 16 st., Bourdon 16 st., Montre 8 st., Gamba 8 st., Holflet 8 st., Gedekt 8 st., Dulcjana 8 st., Viola altowa 4 st., Rourflet 4 st., Trąbka 8 st., Mixture 4 chór.

Manuał II. Flet amour 16 st., Waltornia 8 st., Sonor clarinet 8 st., Salicet 8 st., Flet harm. 8 st., Amabilis 8 st., Quintadena 8 st., Koncertflet 8 st., Corregal 8 st., Blockflet 8 st., Flet cichy 4 st., Cremona 4 st., Nasard 2²/₃ st., Flageolette 2 st., Kornet 4 st.

Manuał III. Pryncypał skrzypcowy 8 st., Flet d'amour 8 st., Flet dolce 8 st., Aeolina 8 st., Vox coelestis 8 st., Waldflet 4 st., Flautino 2 st., Tercflet 1³/₅ st., Sesquialtera 2 chór, Obój 8 st.

Pedał. Bombardon 32 st., Kontrabas 16 st., Violonbas 16 st., Subbas 16 st., Harmonicabas 16 st., Puzon 16 st., Cello 8 st., Echobas 16 st., Waltornia 8 st., Basflet 8 st., Regal 8 st., Blockflet 4 st.

Trudno na tem miejscu omawiać każdy głos po szczególe, dość powiedzieć, że firma Homan, Jezierski i S-ka wywiązała się z zadania bardzo dobrze. Organy brzmią przepięknie tak w pojedyn-

czych głosach, jak i w połączeniach, w tutti nie rażą ostrością, przeciwnie — wypełniając sobą całą świątynię, olbrzymią falą swych tonów zdają się łagodnie porywać w przestworza rozmodloną duszę ludzką. Instrument o takiej ilości głosów może być użyty w najróżnorodniejszych kombinacjach, zwłaszcza, iż posiada wiele technicznych ułatwień do wywołania potrzebnych efektów muzycznych, jakoto crescendo i decrescendo, forte i piano, tremolo, echo, t. zw. wolne kombinacje do wszystkich 3-ch manualów, wreszcie dwadzieścia parę różnych włączników i wyłączników.

W końcu dodać jeszcze należy, że powietrza dostarcza organom elektryczny motor światowej marki Meidinger'a (Szwajcaria). Jest to ważnem nie tylko z tego względu, że czyni zbyteczną obsługę organów przez t. zw. kalikantów, ale jeszcze bardziej dlatego, że równomierna praca motoru zaopatruje instrument zawsze w dostateczną ilość powietrza o potrzebnem ciśnieniu i nie forsuje miechów. Struktury, czyli szafy, organy właściwie nie posiadają. Barokowy ich rysunek stanowią same frontowe piszczałki, które zajęły całą szerokość środkowej nawy. Zawieszane nad gustownie wysuniętym i powiększonym obecnie balkonem ze swemi 9-ciometrowymi piszczałkami sięgają niemal sklepienia katedry. Toteż zewnętrzna strona tego instrumentu sprawia na każdym potężne wrażenie. Choć i wewnątrz niezmiernie ciekawym jest widok uszeregowanej i jakby każdej chwili gotowej do boju blisko 4000 armji piszczałek przeróżnego kalibru.

Słowem zdobyliśmy dla macierzystego kościoła djecezji naszej instrument o nieprzeciętnej wartości, przy którym może być należycie reprezentowaną muzyka kościelna w całej swej okazałości.

Ks. W. Mentzel.

SPRAWY MISYJNE.

UWAGA. Wszystkie składki misyjne należy odesłać do Sekretariatu do dnia 31 stycznia.

Każdy Papież w czasie swego pontyfikatu rzuca hasła, które są zacznem nowych ruchów w Kościele Chrystusowym i które po zostają na zawsze związane z osobą danego Papieża. I tak Leon XIII. otrzymał nazwę Papieża reform społecznych, albo też Papieża robotników, gdyż dał niezwykle głębokie wskazania poświęcone reformie stosunków społecznych, w szczególności reformie stosunków świata robotniczego. Pius X. to Papież Eucharystji. Przez swoje zarządzenie o wczesnem dopuszczeniu dzieci do Stołu Pańskiego, za nim zdoła szatań skłonić te niewinne dusze do grzechu śmiertelnego; Benedykt XV. to Papież miłosierdzia kojącego rany zadane ludzkości przez wielką światową wojnę. Każdy z Papieży umie ludzkości

dać to, czego w danym momencie ta ludzkość najbardziej potrzebuje. Dla nas katolików nie jest to dziwne, bo wiemy, że Duch św., który oświeca Kościół Chrystusowy, w szczególniejszy sposób oświeca Tego, który otrzymał wielkie i bardzo obszerne zlecenie od Chrystusa Pana. „Paś owce moje, paś baranki moje”. Zresztą choć byśmy pominęli światła i siły nadprzyrodzone płynące na Papieża, samo Jego stanowisko w kościele Bożym, że codziennie troska się o cały Kościół Chrystusowy, ten moment, że On jest episcopus episcoporum, że ma możliwość stykać się z biskupami całego świata i od tych najbardziej kompetentnych dowiadywać się o położeniu i potrzebach Kościoła na poszczególnych odcinkach wielkiego frontu Chrystusowego, którym jest ogromny obszar całej kuli ziemskiej z jej dwoma miliardami mieszkańców, już to samo powinno skłonić każdego katolika, tem bardziej kapłana, żeby uznał hasła rzucone przez Papieża za najbardziej miarodajne i odpowiadające najpilniejszym potrzebom Kościoła Chrystusowego.

Obecny Papież Pius XI. rzucił w świat dwa hasła, które realizuje w czasie Swojego pontyfikatu. Jednym z tych haseł jest akcja katolicka, która ma odnowić dusze samych katolików przez Chrystusową myśl i Chrystusowy czyn, a drugim hasłem pomoc misjom katolickim, żeby z miljarða pogan jak najliczniejsze rzesze przywieść do Serca Jezusowego. Jedno hasło dąży do odnowienia świata wglęb, drugie wszere. Wielkie są rozmiarem i treścią te hasła, ale nie mogły być mniejsze po wojnie, która wstrząsnęła światem fizycznym, rujnując stan posiadania na wiele, wiele miliardów, ale jeszcze bardziej świat ducha zarówno w dziedzinie myśli, jak obyczajów.

Nieroztropnie postąpiłby ten, któremu wskazania Papieża nicby nie wskazywały; ktoby obojętnie patrzył na to, jak dziki zwierz bolszewizmu będzie tratował urodzajne łany cywilizacji chrześcijańskiej i serca ludzkie będzie kalął niewiarą i zepsuciem, jak również ten, ktoby obojętnie patrzył na przednią straż Kościoła, jaką stanowią misjonarze, stojącą bezradnie wobec braku pomocy i środków ze strony wiernych katolików.

Dla czego w tylu jeszcze parafjach Pap. Dzieło Rozkrzew. Wiary nie jest założone. Czy rozkaz Namiestnika Chrystusowego może być dla nas obojętny. W czasach dzisiejszych zjednoczenie umysłów i serc katolików, a zwłaszcza kapłanów ze Stolicą Apostolską jest bardzo święte i dlatego tak bardzo pocieszające. Czemu na tym jednym punkcie ma być rozbieżność między pragnieniem serca Ojca św., a pragnieniem serca kapłańskiego. Zresztą Ojciec św. żądając zakładania Pap. Dzieła Rozkrz. Wiary we wszystkich parafjach spełnia tylko rozkaz Chrystusa Pana: „Idąc na cały świat nauczajcie wszystkie narody”. Bo jakżeż pójda misjonarze, gdy będą głodni, jakże pójda nie mając przyborów liturgicznych, jakże pójda bez środków do założenia szkoły misyjnej, szpitala, jakże pójda bez środków na podróż.

Wymówki duszpasterza: „U mnie się nie da zrobić“, nie można brać poważnie. Każdy rozumie, że proboszcz musi dbać przede wszystkim o swoją parafję i jej potrzeby, gdyż i Pismo św. mówi, co można w pewnym znaczeniu zastosować do stosunku między proboszczem a parafją: „A jeśli kto o swych, a najwięcej o domowych pieczy nie ma, zaprzął się wiary i jest gorszy, niżli niewierny”. (Tym. 58). Ale jak każdy oddział wojska musi mieć łączność z całą armią i jej naczelnem dowództwem, podobnie każda parafja musi być włączona do diecezji i przez nią do Kościoła powszechnego. Nie może parafja stanowić jednostki moralnej wyodrębnionej od diecezji i całego Kościoła i dlatego nie może być podobna do samoluba zjadającego na osobności cały swój dobytek. Parafja czerpie swoją siłę i moc z oparcia się o biskupa, a przez niego o papieża i dlatego obowiązana do pójścia za ich wskazaniem mającymi na celu dobro samej parafji, a także dobro całej diecezji i całego Kościoła powszechnego.

Jeśli Papież rzuca hasło: „Wszyscy katolicy współpracują w nawróceniu wszystkich pogan do Chrystusa”, „w każdej parafji ma być zakładane Pap. Dzieło Roz. Wiary”, hasło to jest rozkazem, który spełnić jest obowiązkiem katolików, a przede wszystkim kapłanów. Nie wolno nikomu twierdzić, że spełnienie żądania papieskiego jest niemożliwe, bo podobnie, jak o przykazaniach Boskich powiedziane jest: „Deus impossibilia non iubet”, i o rozkazach, wydanych przez Stolicę Świętą można powtórzyć: „Sedes Apostolica impossibilia non iubet”.

Gdyby Papież żądał od nas długich modlitw na intencję misyj, moglibyśmy się wymawiać brakiem czasu lub ochoty, ale skoro żąda ofiarowania jednego pacierza, który i tak odmawiamy, wymówka jest niemożliwa; gdyby się domagał większych datków pieniężnych na ten cel, moglibyśmy się wymawiać, ale skoro się domaga na ten cel ofiary kilku groszy miesięcznie, a choćby i jednego grosza, jeśli ktoś więcej dać nie może, wymaganie nie jest wygórowane. Kościół Chrystusowy jest porównywany do łodzi, która płynie wśród wzburzonych fal tego świata.

Ks. Piotr Skarga mówi w jednym ze swoich kazań, że w czasie burzy na morzu każdy rozumny podróżny stara się przyczynić do bezpieczeństwa i ratunku całego okrętu, bo wtedy i on sam i cały jego dobytek będzie uratowany; nierozumny zaś człowiek tylko swoje tłumoczki zawija, nie dbając o całość okrętu.

Kiedy cały Kościół Chrystusowy będzie mocny i w pełni rozwoju, to i nasza parafja silną się czuć będzie; jeśli Kościół Powszechny Chrystusowy będzie osłabiony i bez potężnego rozwoju, to i nasza parafja coraz słabszą będzie, bo ją zewsząd wody zepsucia będą podmywać, aż ją doprowadzą do ruiny.

Wniosek praktyczny: 1. W dzień Trzech Króli jest sposobność do zachęcenia parafjan, aby się wpisywali do Pap. Dzieła Rozkrz. Wiary. Obowiązkiem członków ofiarować codzienny pacierz na mi-

sje i złożyć miesięcznie 20 gr., a jeśli ktoś nie może, to kilka groszy, a więc ofiarę zupełnie dowolną.

2. W czasie chodzenia po kolendzie możnaby chętnych wpisywać do Dzieła Roz. Wiary na zwyczajnym arkuszu papieru, a potem napisać do Sekretarjatu misyjnego o karty wpisowe w podanej ilości.

3. Wykazać na kazaniu lub potem w rozmowie prywatnej na wielkie przywileje członków Pap. Dzieła Roz. Wiary, które nadała Stolica Apostolska:

a) Wszystkie Msze św. odprawiane za zmarłych członków są uprzywilejowane.

b) Za wszystkich zmarłych członków Dzieła odprawia się codziennie Msza św. w krypcie Bazyliki Watykańskiej.

c) Przeszło 17 tysięcy misjonarzy odprawia raz na tydzień Mszę św. za członków P.D.R.W. jako za swych dobrodziejów.

Lublin — Seminarjum Duch.

Ks. Jan Dąbrowski.

Zapomniany patriotyzm.

W ostatnich latach, jak możemy zauważyć, różne organizacje z racji różnych obchodów czy też uroczystości, wydają broszurki, traktujące o ich pracy i zasługach dla ojczyzny, z okresu odzyskiwania naszej niepodległości. Kiedyś z tych broszurek, dorywczo drukowanych powstanie historia, sławiąc bohaterów, którzy swoją pracą, mieniem i krwią wolność wywalczyli. Przyszłe pokolenie historii tej uczyć się będą. Bez wątpienia mamy dzisiaj w Polsce wiele organizacji, które dobrze zasłużyły się ojczyźnie, biorąc czynny udział w pracy niepodległościowej. I jeżeli miłość ojczyzny członków tych organizacji pchała do pracy, kopiąc niejednokrotnie jednym grób, drugich obdarzając kalectwem, a jeszcze innych pozabawiając mienia, to są toci bohaterowie bez skazy, przed którymi przyszłe pokolenia uchylą czoło. Takich bohaterów naród nasz miał zawsze i bez różnicy środowiska, które ich wydało—czcił! Obecnie, w naszych czasach na rzecz tę już prawie wytworzył się, jak na nasze warunki, pewien specyficzny pogląd.

W bardzo wielu wypadkach, nawet rozmyślnie pomija się milczeniem zasługi pewnych ludzi, czy nawet organizacji, kierując się tylko względami środowiska, które tych ludzi właśnie wydało. Czytając takie „jubileuszowe” broszurki uderza chyba każdego, albo całkowity brak wzmianki o księdzu patrijocie albo ogólna tylko wiadomość, wspominająca może tylko jego nazwisko, o pracy księdza polaka patrijoty mało się mówi, tak jakby jego praca była minimalną, gorszą n. p. od 18 letniego członka P. O. W., której treść w wielu wypadkach stanowiło bezmyślne maszerowanie na odpust

do sąsiedniej parafji. Tymczasem jeżeli cofniemy się myślą wstecz do tych lat, które tyle niespodzianek nam dawały jak np. 1917, 1918, 1919 i 1920 r. dzisiaj z perspektywy kilkunastu lat, możemy dobrze ocenić pracę księdza-polaka i jej wielkie znaczenie dla powstającej z grobu ojczyzny. Ogół naszego społeczeństwa na prowincji żył podówczas w nędzy i gorączkowego podniecenia umysłów z racji rozgrywających się wypadków, o nasze być lub nie być! Między tym ogółem pojawili się różni emisariusze polityczni, zwracając na siebie uwagę swoimi nieraz gorącymi mowami. I rzecz dziwna; ten ogół prowincji (wsi) patrzył na rozgrywające się wypadki, jeżeli tak można powiedzieć, „okiem swego księdza proboszcza”. Obserwowano jak ksiądz do tych rzeczy nowych jest ustosunkowany, słuchano kazań w których odgadywano myśli i pozycję księdza, z racji nowych wydarzeń, mających styczność z odrodzeniem ojczyzny. Nie była to jakaś dezorientacja ogółu, ale serdeczny odruch do tego, który w historii naszej niewoli pozostawił piękną sylwetkę obrońcy polskość na wszystkich odcinkach swej pracy. A szlachetny typ kapłana patrioty Brzózki i Sciegiennego, znanych ogółowi, kazał mu (ogółowi) zwrócić oczy na księdza-polaka, pytać o zdanie jego i czynić tak, jak on poleci. I jeżeli w latach 1919 i 1920 widzieliśmy dziesiątki tysięcy młodzieży ochotniczej w szeregach walczących, to iskra miłości ojczyzny, do serca tej młodzieży padła z ambony, by zapalić święty ogień bohaterstwa który chyba tylko kula wraza zgasić mogła. Znamy wypadki w diecezji naszej gdzie na skutek kazania niedzielnego młodzież tego samego dnia zegnała dom rodzinny, a zaciągnąwszy się do wojska spłaciła ojczyźnie dług w krwi swojej. Kapłan katolicki w okresie odzyskiwania niepodległości krzesał ogień miłości ojczyzny z serc swych rodaków i to jego wielka zasługa, a szczególnie tam, gdzie ten ogień pokryła gruba warstwa popiołu w czasie niewoli, ksiądz był istotą niezastąpioną na prowincji naszej. Bodaj na wszystkich odcinkach pracy niepodległościowej ksiądz-polak brał czynny udział.

Cegiełek jego w budowie gmachu ojczyzny jest dużo i do nich musi się sam przyznać, gdyż w przeciwnym razie inni cegiełki te gotowi przyznać za swoje. Dzisiaj możemy zauważyć pewien kierunek myślenia, który pragnąłby nas ze wszystkiego obedrzeć, nawet z naszych praw istotnych polaka obywatela dlatego może, że jesteśmy księżmi katolickimi. Są dzisiaj tacy, którzy o patriotyzmie księdza nie chcą słuchać, nawet starają się w mówić w mniej uświadomionych swoje twierdzenie, posadzające nas o „czarną międzynarodówkę”. Tymczasem tak nie jest. Ksiądz-polak patriota zawsze miał piękną kartę w historii naszej, a szczególnie w ostatnich latach nie tak zbyt odległych w latach niewoli i odzyskiwania bytu niezależnego. Jeżeli inni, majacy nawet małe zasługi w tej dziedzinie piszą o sobie tworząc historję dla potomności, to historia ta wtedy tylko kompletną będzie gdy i nasza pozycja księdza-polaka znajdzie odpowiednio do zasług tam swoje nie ostatnie miejsce. Ale musimy to sami zrobić wyręczyciele tutaj tylko

krzywdę nam przyniosą. Na terenie naszej diecezji żyje dzisiaj dużo jeszcze kapłanów, których praca w latach wspomnianych miała wielkie znaczenie dla społeczeństwa i nowo tworzącego się państwa. Dzisiaj o tem wszyscy wiemy, ale za lat kilkadziesiąt przyszłe pokolenia już wiedzieć nie będą. Potrjotyzm księdza-polaka stanie się zapomnianym z konieczności, wskutek braku o nim pewnych wiadomości. I jeżeli tak będzie to wina spadnie jedynie i tylko na współczesnych, którzy biorąc udział w pracy lub jej się przyglądając nie przekazali potomności w pomniku pisanym. Gdyby, Redakcja Wiadomości Diecezjalnych, podjęła mały trud i zebrała od poszczególnych księży z naszego terenu, chociażby krótkie wiadomości o ich pracy z lat już wspomnianych mogłoby, powstać piękna broszurka, przyczynek do historii polskiej z lat walk i pracy za ojczyznę i dla niej. A z pośród olbrzymiej gromady kapłanów znalazłoby się zapewne dużo takich, którzyby poświęcili swój czas i dobre chęci, aby takie wiadomości usegregować i stworzyć całość w odpowiedniej formie. Z doświadczenia wiemy, że ludzie świeccy bardzo chętnie korzystają z prac historycznych, pisanych przez księży mimo wyjścia może z innego punktu widzenia. Taka więc mała nawet praca byłaby źródłem historycznym i dla świeckich. Trudu bodaj mało, dobych chęci i zrozumienia więcej, a całość może wkrótce by się złożyła. Szlachetna ambicja, poparta słuszością sprawy, oparta na prawdzie faktów, powinna przypomnieć wszystkim zapomniany dzisiaj patryjotyzm księdza-polaka. Uczynić to może do pewnego stopnia projektowana praca.

Chodywańce dn. 21.XI 1935 r.

Ks. E. Gajewski.

Warunki ekonomiczno - społeczne a praca duszpasterska w diecezji lubelskiej.

(Dokończenie).

2. Zamożność ludności jako warunek ekonomiczno- społeczny w pracy duszpasterskiej.

Jednym z czynników konstytutywnych w zależności względnej od miejsca i czasu, obok rozmieszczenia ludności pod względem gęstości zaludnienia i stosunków wyznaniowych, o ile chodzi o wpływ warunków ekonomiczno - społecznych na pracę duszpasterską, jest jak to nie ulega najmniejszej nawet wątpliwości zamożność mieszkańców danego terytorjum, a co zatem idzie takiego lub innego ustosunkowania się ich do religii wogóle, a do pracy księdza-duszpasterza w szczególności. Nie będę dalekim od prawdy, jeżeli zaznaczę to, co sam

nieraz obserwowałem, że lepsza pozycja społeczna i większa niezależność materialna, stwarza z reguły silny indeferentyzm w stosunku do spraw religijnych, czyli innymi słowy, miast duszpasterzowi ułatwiać pracę, bardzo często ją krępuje, a czasami nawet uniemożliwia. Zjawisko takie występuje jaskrawo w miejscowościach zamożniejszych, o bogatszej glebie, mniejszej gęstości zaludnienia, w rodzinach, w których jest mniejsza ilość potomków i sukcesorów i wogóle w pewnej warstwie czy masie społecznej, gdzie kwitnie względny dobrobyt, chroniący generację ludzką od niepotrzebnych nieraz i tytanicznych wysiłków, skierowanych na otrzymanie w większości wypadków minimum produkcji, tyle tylko akurat, aby zaspokoić najpierwsze i najniezbędniejsze potrzeby, aby żyć i przeżyć i nie dać się śmierci głodowej.

Uzasadnienie tego zjawiska, a więc zjawiska niezależności materialnej, stwarzającego w dużej mierze indeferentyzm religijny i potęgujący go, leży bezprzecnie i przede wszystkim w samej naturze ludzkiej, w jej głębiach, w tem co ją taką czyni, i opiera się na tem, że człowiek czy chce, czy nie chce, jest ens religiosum — że jest bytem na którym zawsze i wszędzie daje się zauważyć wyraźne piętno jakiejś zależności.

I stąd możemy śmiało twierdzić, że indeferentyzm religijny, wyrosły na podłożu tej materialnej niezależności, pociąga za sobą jako logiczną konsekwencję powolne zacieranie się w duszy człowieka uczucia czy poczucia zależności od świata transcendentnego, od Boga, od religji i rzeczy z nią związanych. Naodwrot większa zależność materialna, a częstokroć i ubóstwo, są raczej spoidłem człowieka z Bogiem i stwarzają z takich ludzi bardzo łatwy i wdzięczny przedmiot duszpasterzowania.

Godząc się na to życiowe spostrzeżenie, wydedukowane z różnych zaobserwowanych faktów — musimy przede wszystkim zastanowić się nad tem, co jest miarą zamożności i przy pomocy jakich metod można zebrać dokładne wiadomości o stanie majątkowym, tego czy innego członka, takiej lub innej grupy społecznej.

Najlepszym być może kryterjum i sprawdzianem ilości materialnych zasobów ludzkich jest suma płaconych podatków, t. j. przymusowych świadczeń i opłat na rzecz skarbu państwa i na potrzeby innych związków publiczno - prawnych, o przymusowej do nich przynależności, t. j. na rzecz samorządowych związków komunalnych.

Trwałem źródłem, jak uczy nas nauka skarbowości, dochodów publicznych, a więc w dzisiejszym systemie gospodarczym, trwałem źródłem podatków, jest dochód społeczny.

Wysokość dochodu społecznego w poszczególnych warstwach nie da się dokładnie obliczyć z powodu wielkiej komplikacji dzisiejszego mechanizmu gospodarstwa społecznego. W

przybliżeniu tylko można tę wysokość oszacować bądź na podstawie statystyki dochodów i zarobków indywidualnych, a więc wprost na podstawie statystyki płaconego podatku gruntowego, dochodowego i przemysłowego, bądź na podstawie metody realnej, czyli oszacowania corocznej wartości materialnej wytwórczości, jaką dana grupa społeczna wykazuje.

W celu zrozumienia polityki skarbowej, musimy najpierw ustalić pojęcie podatku.

Podatkami według określenia systemu nowożytnej skarbowości, nazywamy przymusowe świadczenia, przez państwo lub związki publiczno - prawne, samorządowe nałożone na społeczeństwo, niezależnie od wzajemnych świadczeń i usług publicznych. W tem określeniu podatków niema mowy o celu, dla którego są one nakładane, ponieważ cel ten może być różny: albo na utrzymanie państwa i związku samorządowego, albo na cele szczególne np. wojenne, szkolne. drogowe itp.

Z pośród całej masy, jaka istnieje przy dzisiejszym silnie rozwiniętym systemie skarbowym, tych przymusowych świadczeń na rzecz państwa i innych związków publiczno-prawnych, zajmę się przedewszystkiem trzema bezpośrednio nas interesującymi podatkami, a więc: a) gruntowym, b) dochodowym i c) przemysłowym.

Wychodząc z założenia, że każda kwestja, niezależnie od tego, czy jest rozpatrywana teoretycznie, czy praktycznie, zyskuje na jasności w miarę wyrazistego ukazywania się jej konturów pojęciowych, należy w kolejności sformułować pojęcia podatków: gruntowego, dochodowego, a w końcu przemysłowego.

A więc najpierw podatkiem gruntowym, nazywamy podatek nałożony na grunty wedle ich przeciętnej czystej intraty. Innemi słowy przedmiotem tego podatku są przestrzenie ziemi, które dają, lub mogą dawać czystą intratę, obowiązany zaś do płacenia tego podatku, są wszyscy właściciele gruntów, mogących dawać, lub dających jakiś dochód.

Podatkem dochodowym nazywamy podatek nałożony na cały czysty dochód podatników, a więc na płatników podatku, którymi są według ustawy nie tylko osoby fizyczne, ale tak samo i osoby prawne moralnie.

Definicja znowuż podatku przemysłowego przedstawia się następująco. Podatkem przemysłowym jako katastralnym, a więc opartym na pewnej tabeli dochodów, nazywamy podatek nałożony na przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i rękodzielnicze warsztaty pracy, a niekiedy też na zawody wolne od ich oszacowanej lub tylko domniemanej czystej intraty.

W Polsce na podstawie ustawy, podatek przemysłowy jest podatkiem złożonym, a płacą go przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe przez wykupywanie świadectw przemysłowych i

handlowych z wyjątkiem samodzielnych wolnych zajęć zawodowych (lekarzy, adwokatów, artystów, techników) według taryfy klasowej, dzielącej te przedsiębiorstwa na różne kategorie, oraz w formie obrotu, osiągniętego przez przedsiębiorstwo lub zajęcie w każdym półroczu, a dla przedsiębiorstw większych w każdym miesiącu roku podatkowego.

Teras skolei rzeczy, przyjrzyjmy się stanowi zamożności ludności, zamieszkującej teren diecezji lubelskiej.

Rozległość gospodarstw i własności ziemskiej.

Na terenie diecezji lubelskiej, obok własności małej, włościańskiej, istnieją liczniejsze niż gdzieindziej gospodarstwa dworskie, folwarczne, o jednym lub więcej folwarkach. Pośrednie pomiędzy tymi typami paruwłokowe folwarki są rzadkie. Po obu krańcach obu typów własności, stoją z jednej strony dobre działki włościańskie, a z drugiej dobra złożone z kilku, a nawet kilkudziesięciu odrębnych jednostek gospodarczych. Gospodarstwa małe, średnie i wielkie są tu najdawniejszymi. Latyfundja kształtować się zaczęły znacznie później, a chwila największego ich rozwoju jest współczesną upadkowi dawnej Rzeczypospolitej i zubożenia ogólnego rycerstwa po wojnach i zamieszkach XVII i XVIII wieku. Mała własność datuje się przeważnie od roku 1863 t. j. od czasu uwłaszczenia włościan. Równoczesne jej są drobniejsze działki parumorgowe lub mniejsze jeszcze, powstałe z obdarowania służby folwarcznej kawałkami dworskich ogrodów i pól, jakie dwory w dodatku do zasług i ordynarji, miały dawać w zwyczaju, co się zresztą po dzień dzisiejszy praktykuje. Stosownie do tych 5 typów własności ziemskiej, należałoby utworzyć 5 kategorii ludności. Porozumieć się jednak należy, jakie gospodarstwa, jakie rozległości, lub jakiego typu do każdej z tych kategorii należą.

Określenie rozmiarów gospodarstw należy w danym wypadku zapożyczyć z nauki ekonomji rolnictwa.

Według polityki ekonomicznej prof. H. Radziszewskiego, formy posiadania ziemi w postaci własności ziemskiej większej, średniej i mniejszej dadzą się określić w następujący sposób.

Za większą własność realną uważa się taki warsztat rolny, w którym rola właściciela polega na administrowaniu. Własność ta skolei rzeczy dzieli się na majątki ziemskie, folwarki i latyfundja. Folwarkiem nazywa się warsztat będący sam przez się jednostką gospodarczą, zarządzaną bezpośrednio przez właściciela, lub przez kogoś z jego ramienia t. j. przez dzierżawcę, lub administratora.

Średnią własnością rolną można nazwać warsztat rolny, który jest nietylko bezpośrednio zarządzany, lecz i uprawiany przez właściciela, przy pomocy jednak z reguły pracy najemnej.

Wreszcie małą własnością ziemską nazywamy warsztat rolny, uprawiany tylko przez właścicieli i bez stałej z reguły wydatniejszej pracy najemnej.

Wedle tej zasady do własności małej należą gospodarstwa włościańskie w ziemi bogatej od 3 — 20 mórg, w ziemi gorszej od 6 — 30 mórg. Do własności średniej, posiadłości od 1 — 3,5 włók. Wreszcie do własności większej, gospodarstwa o jednym lub 2 — 3 folwarków, a tem samem wielkości od 5 — 100 włók przestrzeni. Doskonale stan zamożności ludności, zamieszkującej teren diecezji lubelskiej, zilustruje nam następująca tablica:

TABELA II.

Gospodarstwa rolne od 50 ha — 1000 ha i ponad.

P o w i a t y	Ilość majątk.	P o w i a t y	Ilość majątk.
1. Biłgorajski	5	7. Lublin miasto	5
2. Chełmski	39	8. Lubelski	87
3. Hrubieszowski	66	9. Puławski	49
4. Janowski	35	10. Tomaszowski	57
5. Krasnystawski	65	11. Zamojski	34
6. Lubartowski	26		

W dalszym ciągu przedstawiamy wykaz majątków ziemskich według narodowości ich właścicieli.

TABELA III.

Majątki ziemskie według narodowości właścicieli.

P o w i a t y	Polska	żydowska	niemiecka	rosyjska
1. Biłgorajski	4	—	—	1
2. Chełmski	39	—	—	—
3. Hrubieszowski	65	1	—	—
4. Janowski	32	1	—	2
5. Krasnystawski	62	2	—	1
6. Lubartowski	25	1	—	—
7. Lublin - miasto	5	—	—	—
8. Lubelski	87	—	—	—
9. Puławski	49	—	—	—
10. Tomaszowski	56	1	—	—
11. Zamojski	33	1	—	—

Niewszystkie jednak z wyżej wymienionych majątków ziemskich są administrowane i prowadzone przez samych właścicieli; lwią ich część stanowi parcele dzierżawne.

TABELA IV.

Wykaz parceli dzierżawnych.

P o w i a t y	Ilość	P o w i a t y	Ilość
1. Biłgorajski	153	7. Lublin-miasto	60
2. Chełmski	467	8. Lubelski	277
3. Hrubieszowski	706	9. Puławski	302
4. Janowski	198	10. Tomaszowski	389
5. Krasnystawski	236	11. Zamojski	69
6. Lubartowski	75		

Obok własności prywatnej są również na terenie diecezji lubelskiej gospodarstwa rolne i inne posiadłości ziemskie, znajdujące się w rękach bądź skarbu państwa, bądź związków samorządowych. Własność publiczną posiadają następujące powiaty: a) hrubieszowski, b) janowski, c) krasnystawski, d) lubartowski, e) Lublin - miasto. W tych powiatach są również parcele dzierżawne. W danym wypadku jest mowa tylko o większych przestrzeniach ziemi, jak również o takiej własności publicznej, która należy do osób prawnych publicznych wyższego rzędu. Nie biorę więc tutaj pod uwagę gruntów gromadzkich i wioskowych pastwisk lub wygonów, które również nie stanowią własności prywatnej, lecz są majątkiem ogółu ludności, zamieszkującej dane terytorjum, w którego okręgu te grunta są położone. Takie bowiem grunta znajdują się na terenie każdej wioski.

Według tych danych, najwięcej gruntów, bo przeszło połowę, znajduje się w posiadaniu drobnych właścicieli, który wraz z grupą właścicieli większych posiadają 52% przestrzeni rolnej. Po drobnej przestrzeni, największy obszar ziemi zajmują latyfundja 23.8%, a reszta przypada na własność średnią.

Podział własności ziemskiej na przestrzeni, objętej granicami diecezji lubelskiej, uległ w ostatnich trzech stuleciach znacznym zmianom. Proces skupiania się większych obszarów w jednym ręku, lub rozpadanie się całości na drobniejsze części, rozpoczął się już w połowie XVII stulecia wkrótce po wojnie szwedzkiej jako jeden ze skutków strasznego zniszczenia kraju i zubożenia rycerstwa — ówczesnych właścicieli ziemskich.

Znikały gęste dotąd dwory i dworki oraz wioski. Częstki wiosek wsiąkały w wielkopańskie fortuny, w miejsce gęstych dworków powstawały rozsiane rzadko po kraju wielkopańskie pałace. Samoistna, niezależna warstwa właścicieli ziemskich przeredzała się coraz bardziej, a wśród obszernych latyfundiów, pozostawione wsie drobnej szlachty, dostarczały pałacom dworzan, trzymających się klamki pańskiej, a wzamian za względy i protekcje dających głosy na sejmach i sejmikach i szable w razie zajazdu lub sporów sąsiedzkich. Zabrakło żywności, któryby był w stanie dać społeczeństwu ludzi niezależnych, a gotowych do służby publicznej. Nastąpił jakby podział kraju między familje i ich interesy. Po upadku Rzeczypospolitej i zmianie stosunków, ubogie nasze drobnoszlacheckie niepotrzebne dawnym swym protektorom, pozostawione same sobie, coraz bardziej ubożały, a nie mogąc wytrzymać współzawodnictwa z zamożnymi sąsiadami, o ile ci mieli darmo robociznę w pańszczyźnie, podupadały majątkowo; szlachta szaraczkowa wyprzedawała coraz częściej ubogie swe gospodarstwa zamożniejszym sąsiadom, pisarzując lub ekonomując u nich, lub pozostając nadal na sprzedanym gruncie na warunkach pańszczyzny. Stan taki trwał do uwłaszczenia, które złamawszy przewagę ekonomiczną właścicieli dóbr pańszczyznianych tem samem usunęło powyższe niedomagania społeczne.

Powszechnie djecezja lubelska nie jest najbogatsza, w stosunku do całej powierzchni państwa polskiego, w ludność rolniczą. Najwięcej gruntu przypada na ludność rolniczą powiatu hrubieszowskiego, najmniej zaś w powiatach: a) biłgorajskim i b) puławskim. To też powiaty te dostarczają najwięcej robotnika wędrownego. Powiat puławski dostarcza szyprów do galer i statków wiślanych, oraz sezonowych murarzy, biłgorajski zaś niewykwalifikowanego robotnika budowlanego, znanego dawniej z białych parcianek, oraz bandochów — prostych robotników rolnych.

W związku z tem pozostaje kwestje zarobkowania i wynagrodzenia.

Ogólnie rzecz biorąc, zasadniczo zarobki są większe w powiatach wschodnich niż zachodnich, gdyż zarobki ludności rolniczej, a zwłaszcza najemników dziennych są przeciętne. Wynagrodzenie zaś stałe służby folwarcznej jest w djecezji lubelskiej wyższe niż w innych częściach kraju.

W dużej mierze w czasach dzisiejszych na pracę duszpasterską wpływa coraz silniejszy ruch parcelacji majątków, a z nim zmiana podmiotów i przedmiotów własności, oraz zmiana ogólnej i poszczególniej stopy zamożności.

Według ekonomicznej polityki agrarnej parcelacją gruntu nazywa się taka czynność, która z majątku dużego dołącza do sąsiadujących z nim gruntów chłopskich pewne działki ziemi. Jest to tak zwana parcelacja adjakcyjna i różni się ona zasad-

niczo od kolonizacji, która znowuż polega na podzieleniu majątku większego na części drobne i sprzedaniu tychże części rolnikom albo sprowadzonym, albo dawnej służbie dworskiej.

Na terenie diecezji lubelskiej parcelacja zasadniczo rozwija się tam, gdzie dotąd silnie reprezentowana była większa własność ziemska, jedno lub dwu folwarczna, a ostatnio parcelują się folwarki kolosu rolnego, ordynacji Zamojskiej. Słabiej parcelacja rozwija się w powiatach, gdzie ziemia jest lepsza jak np. w powiatach: hrubieszowskim i zamojskim, silniej tam, gdzie ziemia jest gorsza, w powiatach: biłgorajskim i lubartowskim, w powiatach: hrubieszowskim, krasnostawskim i lubelskim, posiadających ziemię dobrą, pomimo znacznych postępów parcelacji, własność większa ma tutaj dotąd przewagę. Wynika stąd, że drobna własność ziemska wzrasta kosztem słabszych części własności ziemskiej większej.

3. Przemysł.

Przemysł fabryczny na terenie diecezji lubelskiej nie dorównywa przemysłowi, jaki zakwitł na terenie innych diecezji, zwłaszcza położonych na lewym brzegu Wisły. Jednakże produkcja fabryczna powiatów diecezji lubelskiej nie stoi na ostatniem miejscu. Przemysł skoncentrował się tutaj wyraźnie i przeważnie w Lublinie i jego okolicy. Wartość fabrykatów tego miasta wraz z fabrykatami wytworzonymi przez powiat lubelski wynosi $\frac{1}{3}$ wszystkich wyrobów całego terenu, a łącznie z sąsiednimi powiatami: lubartowskim i puławskim więcej niż połowę. Zasadniczo okazuje się, że przemysł fabryczny w miastach jest o wiele słabszy niż w powiatach, a wytwory jego stanowią zaledwie 12% wszystkiej wytwórczości przemysłowej diecezji, podczas kiedy wytwórczość powiatów wynosi 88%.

Przemysł ten przerabia przeważnie znowu płody roli: ziarno i okopowe, a młynarstwo, cukrownictwo i gorzelnictwo, zajmują tu pierwsze miejsca. Ogólnie zaznaczyć wypada, że powiaty diecezji lubelskiej zajmują 5 miejsce w przemyśle krajowym.

Nie wszystkie jednak powiaty posiadają cukrownicze lub gorzelnicze ośrodki fabryczne. Z przemysłu drobniejszego należy podkreślić tkactwo, sukiennictwo, garbarstwo, kożusznictwo, wyrób obuwia (Tyszowce i Kurów), sitarstwo (Biłgoraj), wyroby drzewne, garncarstwo (powiaty: chełmski i lubartowski).

Jednak prawie cała ta produkcja rolna i przemysłowa idzie na zaspokojenie potrzeb ekonomicznych rynku miejscowego, na wyżywienie ludności i inwentarza, a w nieznaczej tylko części jest wywożona zagranicę.

4. Rzemiosło.

Jakkolwiek liczba robotników zarówno po fabrykach jak i warsztatach, podawana w raportach urzędowych nie jest ścisła, to jednak można powiedzieć, że ludność miast i miasteczek diecezji lubelskiej, składa się w znacznej części z rzemieślników.

Nie licząc bowiem miast diecezji, w każdym niemal miasteczku żyje po kilkadziesiąt rodzin przeważnie z rzemiosła. Są całe miasteczka murarzy, bednarzy, szewców, są znowuż miasteczka, w których kilka rzemiosł jednocześnie ma po kilkunastu, nierzadko i po kilkudziesięciu przedstawicieli, a przecież ludność miasteczek, jeżeli nawet wyłączymy ludność żydowską, wynosi poważną sumę. Gdyby tylko $\frac{1}{4}$ część tej ludności prowadziła rzemiosła, już mielibyśmy w niej samej kontyngent ludności rzemieślniczej, daleko liczniejszy od tego, jakiego mogliśmy się doszukać na podstawie podanych statystyk.

5. Handel.

Handlem na terenie diecezji lubelskiej zajmuje się stosunkowo więcej ludzi niż gdzieindziej. Wpływa na to znaczny procent ludności żydowskiej, żyjącej wśród nas, a żyjącej głównie z drobnego handlu i nie umiejącej bez niego zdobyć sobie egzystencji.

Za wyjątkiem nielicznych właścicieli nieruchomości, kapitalistów i rzemieślników, cała niemal ludność żydowska miast, wsi i miasteczek żyje z handlu. Przy ludności tej można przyjąć, że połowa z niej trudni się handlem, tem słuszniej, że nieliczne wśród niej wyjątki, kompensują się kupiectwem ze świata chrześcijańskiego.

Ze stanowiska gospodarki społecznej patrząc na to zjawisko, na takie przeładowanie organizmu społecznego żywiołem pośredniczącym przy wymianie bogactw i produkcji społecznej, nie można być bardzo optymistycznie nastrojonym. Takie pośrednictwo zawiele bowiem kosztuje, gdyż na 14 u mieszkańców, jak podają wyliczenia statystyczne, spada ciężar utrzymania jednego pośrednika.

Z rubryk wywozu i przywozu można się łatwo przekonać, że powiaty diecezji lubelskiej, wszystkie niemal surowe produkty gospodarstwa rolnego przerabiają na własnym terenie. Wywóz surowych produktów kompensuje się przywozem, a w rezultacie na miejsce przywożonego ziarna, wywozi się mąkę i otręby. Okopowizna jest przerabiana na miejscu w cukrowniach i krochmalniach. Wywożone są natomiast: cukier i spirytus.

Ponadto wywozi się budulec, różne drzewo w stanie surowym, korę drzewną, wyroby drzewne i meble. Do ożywienia

handlu zdala od miast i większych miasteczek, przyczyniają się wielce targi i jarmarki. Targi odbywają się w większości miasteczek co tydzień, nieraz 2 razy w tygodniu. Jarmarki są przynajmniej doroczne, najczęściej zaś 4 razy na rok.

Względnie do przestrzeni i do zaludnienia najbogatszym w jarmarki jest powiat puławski, po nim idą powiaty: janowski i lubelski. Najmniej jarmarków i targów posiadają powiaty: biłgorajski, chełmski, lubartowski i tomaszowski.

6. Ludność bezrolna.

Poza ludnością, trudniącą się rolnictwem, rzemiosłem i handlem, oraz innym sposobem zarobkowania, aż do zawodowej inteligencji włącznie — jest jeszcze jedna klasa ludności, która nie posiadając własnych warsztatów rolnych, oddaje się pracy najemnej, pracy jedynie wykonawczej, która żadnego specjalnego przygotowania uprzedniego nie wymaga, pracy na roli w warsztatach obcych. Są to tak zwani wyrobnicy albo komornicy, mieszkający w wynajętych mieszkaniach, jednym słowem „komornem”, lub w domkach na cudzym gruncie wystawionych, dzierżawiący od włościan małe działki gruntu na odrodek i zarobkujący u większych właścicieli ziemskich podczas sezonowych robót polnych.

Tę ludność dla skrócenia terminologicznego, nazywa się pospolicie ludnością bezrolną. Są to tak zwani robotnicy rolni. Z nich rekrutuje się służba dworska, folwarczna i partje sezonowych robotników, dawniej na Saxy i do ferm francuskich. Czasami, ale to bardzo rzadko, tacy bezrolni, drogą skąpstwa, posuniętego do ostatnich granic i drogą nadzwyczajnej oszczędności, stają się właścicielami paru mórg gruntu, częściej właścicielami wozu i konia, a ten ostatni, ważny w ich życiu nabytek, umożliwia im zamianę pracy, z pracy najemnej w postaci piechoty, na pracę najemną w formie podwoły. Należy tutaj ogólnie zaznaczyć, że na terenie diecezji lubelskiej takich bezrolnych jest stosunkowo bardzo mało. Najwięcej może ludności tej kategorii posiadają powiaty o glebie najuboższej, a więc powiaty następujące: biłgorajski, janowski, lubartowski i puławski. Stan taki nie jest jeszcze stanem rozpaczliwym, gdyż stan zamożności tej kategorii ludności rolniczej, jest jeszcze pomimo silnego kryzysu ekonomicznego, stanem zamożności dotąd znośnym.

Z okazji omawiania powyższego zagadnienia należy podkreślić, że przeszkodą w pracy duszpasterskiej jest również ruch emigracyjny. Emigranci i imigranci, wracając do opuszczonych swych gniazd rodzinnych, wracają nieraz jako element niepożądany w osobowym składzie parafji, gdyż przywożąc ze sobą wiele obcych zwyczajów i wolnomyślnych poglądów, dewprawują i buntują innych.

II. Warunki społeczne wewnętrzne w pracy duszpasterskiej.

Moralność. W związku z jednolitością lub kolorytem warunków ekonomiczno-społecznych, oddziaływających na pracę duszpasterską, pozostaje kwestja moralnego stanu ludności, która niemniej niż inne czynniki ekonomiczno - społeczne, ale raczej w stopniu silniejszym, daje możność zorientowania się w całości pracy duszpasterskiej, a co zatem idzie, toruje drogę w odnalezieniu przeróżnych bolączek społecznych.

Moralność bowiem społeczeństw, wyższy lub niższy poziom tej moralności, podlega jak wszystko na świecie zmianom, które możnaby porównać do wznoszenia się i opadania fal. Falowanie, podobnie jak przy zjawiskach głosu i światła, zdaje się i tutaj jest prawem przyrodzonym. Statystyka i wykazy statystyczne ujmują zjawiska z tej dziedziny życia ludzkiego w pewne liczby. Liczby te, są dla działów niemi objętych dość dokładnym miernikiem. Jednak statystyka nie obejmuje całej dziedziny moralności. Wykazy statystyczne odnoszą się przeważnie do czynów karalnych lub nawpół karalnych, za temi czynami zaś, stoi jeszcze cały świat czynów i dążeń ludzkich, nie podlegających kontroli prawa, a mających jednakże w życiu społeczeństw doniosłe znaczenie. Są to czyny ludzkie, podlegające li tylko etyce.

Niezawsze bowiem prawo dosięga i ściga tych, którzy sprzeniewierzają się postanowieniom ustaw i obowiązkom stanowym.

Niezawsze przeto ilość czynów karalnych jest miarą moralności społeczeństwa. To też poza aferą czynów ludzkich, które można ująć w liczby, istnieje oddzielna dziedzina moralności, którą odczuwa dusza wrażliwa, dusza etyczna i ucywilizowana. Niekiedy tę dziedzinę moralności dostrzega także oko obserwatora życia społecznego, ale jej zjawisk nauka dotychczas zarejestrować nie umie.

Pojęcia etyczne ludności diecezji lubelskiej, wkroczyły w dzisiejszych czasach w fazę pewnego nawrotu ku lepszemu. Widzimy i słyszymy jak ludność środowisk, w których do niedawna grasowały prądy herezji hodurowskiej, zaczyna powoli przeglądać na oczy i cofać się w stronę kościoła katolickiego, który haniebnie porzuciła. Ten fakt musi ożywczo wpłynąć na pracę duszpasterską duchowieństwa katolickiego, co nie przeszkadza jednak, że życie prywatne tych ludzi tak samo jak i przedtem dostarcza jeszcze dużo przeszkód w normalnej pracy duszpasterza.

Liczne występki i zbrodnie, przekroczenia ustaw i rozporządzeń władz państwowych, dział czynów przeciwnych prawu, a za tem podlegających karom — oto rzeczy, których w roz-

ważaniach o pracy duszpasterskiej nie można pominąć, ale raczej ściślej je przejrzawszy, starać się jaknajskuteczniej im przeciwdziałać.

Z liczby spraw karnych, jakie idą przed forum sądowe najpospolitszymi są: obelgi i pobicia, najrzadszemi: zbrodnie, mordy, podpalenia, zabójstwo, dzieciobójstwo i przestępstwa polityczne, chociaż w ostatnich czasach, liczba tych ostatnich się zwiększa. W obrębie diecezji lubelskiej statystyka sądowa pozwala zrobić jeszcze jedno spostrzeżenie natury czysto lokalnej. Oto jak wynika z danych statystycznych w powiatach zachodnich przeważają w sądach sprawy karne, w powiatach zaś wschodnich, a zwłaszcza: hrubieszowskim i tomaszowskim przeważają sprawy cywilne.

Okazuje się przeto, że w ludności zachodnio - północnej części diecezji lubelskiej przeważa krewkość i tak zwany „ambit”, a stąd większa skłonność do wykroczeń, opartych na wybujałościach temperamentu. Przeciwnie przewaga spraw cywilnych, głównie spraw o kradzież leśną w powiatach położonych na wschodnim terenie diecezji lubelskiej, dowodzi większej dbałości o sprawy majątkowe tamtejszych mieszkańców, spokojniejszych z natury swej i z usposobienia od mieszkańców północno-zachodniej części diecezji,

Analizując szczegółowo ten pobieżny szkic duszpastersko-statystyczny, który nietylko może wiernie, ile raczej w przybliżeniu odtwarza właściwą postać, tę, że się tak wyrażę, zewnętrzną fizys typu człowieka, zamieszkałego w granicach diecezji lubelskiej, żyjącego w różnych warunkach ekonomiczno-społecznych, a godnego uwagi w danym wypadku ze względów duszpasterzowania, należy jednocześnie wziąć pod uwagę w rozważaniach tego rodzaju i drugą stronę tego człowieka, ujawniającą się głównie w jego słowach i czynach, a przede wszystkim w jego życiu religijnem i osobistym, indywidualnym stosunku do duszpasterza.

Z tego, co powiedziałem, nie wyciągam jeszcze żadnych konkretnych wniosków ogólnych. Uwagi powyższe noszą przede wszystkim charakter moich osobistych zapatrywań. Stwierdzam jednak w formie ogólnej reasumpcji że ów właśnie koloryt warunków ekonomiczno-społecznych, różnica wyznań, narodowości, wrocie działania sekciarskie, różna stopa zamożności ludności, w wielu wypadkach agitacja wrogich kościołowi stronnictw politycznych — nie sprzyjają systematycznej i planowej pracy duszpasterskiej, lecz stwarzają duszpasterzowi w jego akcji przeszkody, które tamują mu dostęp do duszy ludzkiej i nie pozwalają na przebicie pancerza nieufności, jakim się te dusze przed jego wpływem zasłoniły.

X Marjan Peryt.

Nekrologja.

ś. † p.

Ks. WALENTY MACHOŃ **proboszcz czartowiecki** **1890 — 1935.**

W dniu 30 listopada r. b. o godzinie 3-ej rano, opatrzony św. Sakramentami, umarł, na zapalenie płuc, w Czartowcu, w dekanacie tomaszowskim ks. Walenty Machoń, tamtejszy proboszcz. Pogrzeb odbył się dnia 3 grudnia. Mimo niepogody i złej drogi na obrzędy pogrzebowe przybyło 19 kapłanów, przeważnie z dek. tomaszowskiego (15), byli też przedstawiciele dekanatów: hrubieszowskiego (2), zamojskiego (1) i krasnostawskiego (1). Bardzo licznie stawili się miejscowi parafjanie, aby oddać ostatnią posługę swemu pasterzowi. W przeddzień 2-go grudnia ciało zmarłego proboszcza przeniesiono przy udziale 6 kapłanów z plebanji do kościoła parafjalnego. Dnia 3 grudnia od 9 rano prawie wszyscy kapłani odprawiali ciche Msze św., w czasie odśpiewywania officium defunctorum, uroczystą Mszę św. celebrował ks. kanonik Bargieł. Chór, złożony z księży, organistów i śpiewaków z Łaszczowa i Czartowca wykonał piękne pieśni liturgiczne. Do zgromadzonych wiernych, których mała świątynia czartowiecka pomieścić nie mogła, przemówił do głębi, wzruszony śmiercią sąsiada i przyjaciela, ks. Feliks Woźniak, proboszcz z Podhorzec.

Po ceremonjach kościelnych uformował się pochód żałobny, który prowadził dziekan miejscowy ks. kan. Bargieł. Na cmentarzu grzebalnym przemawiali i żegnali ś. p. ks. Walentego: ks. Józef Mastalerz, proboszcz z Komarowa, jako kapłana i p. Szambelan Stanisław Starowieyski z Łaszczowa, prezes Akcji Katolickiej z diecezji lubelskiej oraz wójt gminy Tyszowce, jako kapłana-obywatela, działacza społecznego.

Uroczysty pogrzeb, na którym byli reprezentanci władz, ziemianstwa, nauczycielstwa, dzieci szkolne, organizacje religijne, oświatowe i społeczno-ekonomiczne, był manifestacją, oddaniem hołdu cichym zasługom ks. Machonia, który bez rozgłosu pełnił obowiązki kapłana katolickiego i obywatela Ojczyzny Polski.

Ś. p. ks. Walenty Machoń urodził się dnia 12 lutego 1890 r. we wsi Stoczek pow. Czemierniki, w pow. lubartowskim. Po ukończeniu nauk gimnazjalnych w Hrubieszowie, czując powołanie do stanu kapłańskiego, wstąpił w 1908 r. do seminarjum duchownego w Lublinie. Na kapłana został wyświęcony przez ś. p. b-pa Jaczewskiego dnia 13 lipca 1913 r. Kolejno był wikariuszem w parafjach: w Skierbieszowie (1913 — 1917), w Wilkowie (1917 — 1918), w Krzeszowie (1918 — 1920), w Zakrzówku (1921) i w Chodlu (1922). W

1923 r. J. E. ks. biskup Lubelski M. Fulman powierzył ks. Walentemu zorganizowanie nowej parafji w Werbkowicach, w dek. hrubieszowskim. W tymże roku ks. Machoń przeniósł się do Sahrynia i tam utworzył nową placówkę duszpasterską. W 1926 r. przechodzi do Majdanu Sopockiego, skąd po 5 latach pasterzowania w 1931 r. w drodze zamiany obejmuje parafję Czartowiec, gdzie dokonał dni żywota swego.

Ś. p. ks. Machoń obowiązki kapłańskie pełnił sumiennie, wśród parafjan szerzył dobre pisma, opiekował się organizacjami religijnymi. Mimo słabego zdrowia zawsze śpieszył z posługą kapłańską do sąsiednich parafji, ile razy o to był proszony. Posiadał trudne placówki; zarządzał parafjami o ludności mieszanej, były to parafje nowe, które trzeba było organizować lub w dalszym ciągu urabiać. W miarę sił dbał o utrzymanie w dobrym stanie kościołów i budynków parafjalnych, choć nie zawsze jego starania, powodu miejscowych warunków, uwieńczone były pomyślnym skutkiem. W Czartowcu przeprowadził uchwałę na remont kościoła i budynków gospodarskich, sam niedawno chodził za składką, w tym czasie przeziębził się i nabawił śmiertelnej choroby.

Czas wolny od zajęć duszpasterskich poświęcał czytaniu książek, do czego już od czasów seminaryjskich miał zamiłowanie. Ponadto, mając małe parafje i więcej przydzielonej ziemi, zajmował się rolnictwem, ogrodnictwem i pszczelnictwem. W Czartowcu wybudował i założył sklep spółdzielczy, mleczarnię, kółko rolnicze, pomagał przy komasacji gruntów, a czynił to w intencji okazania pomocy parafjanom, nauczania ich sposobu lepszego gospodarowania i podniesienia kultury wsi polskiej. Parafjanie spoczątku z nieufnością odnosili się do poczynąń proboszcza, gdy się przekonali, że racjonalna gospodarka rolna i założone instytucje opłacają się, poszli za jego przykładem. Oczytanie i doświadczenie w tej dziedzinie sprawiły, że zdanie ks. Machonia za zebraniach i kursach społecznych, na których głosił referaty, było cenione.

Zdobywszy zaufanie parafjan w trosce o ich sprawy materialne, ś. p. ks. Machoń przygotował grunt do zorganizowania stowarzyszeń Akcji Katolickiej. Niełatwa to sprawa w większych ośrodkach, a cóż dopiero w tak małej parafji, jaka jest Czartowiec.

Śmierć nie pozwoliła mu dokończyć rozpoczętego dzieła.

Ubył nam cichy pracownik, który wysoki urząd kapłana potrafił połączyć z dobrze zrozumianą pracą społeczną.

Rodzina ś. p. ks. Machonia wyraziła życzenie zabrania jego ciała do parafji Czemierniki, nie zgodzili się na to parafjanie czartowieccy i zwłoki swego proboszcza pochowali na miejscowym cmentarzu.

Spoczywaj, zacny kolego, na wzgórzu czartowieckim. My, kapłani, przyrzekamy Ci, że pamiętać będziemy o Tobie przed Panem i prosić, aby dusza Twoja, wolna od przewinień ziemskich, co prędzej zakosztowała słodyczy oglądania Boga.

Boże Miłosierny! Za trudy poniesione dla Chwały Twojej, za pracę dla dobra bliźnich, daj słudze Twemu ks. Walentemu wieczny odpoczynek. Najświętsza Marjo Panno, opiekunko dusz, Ty, której Obraz Cudowny na Jasnej Górze w roku bieżącym zmarły kapłan wraz z parafjanami odwiedził, uproś mu wejście do przybytków niebieskich.

Ks. W. F. Pawelec.

K r o n i k a .

Czynności Biskupie. J. E. Ks. Biskup Ordynariusz dnia 18.XI był na sesji w Seminarjum Duchownem.

24.XI przemawiał i dokonał poświęcenia nowych organów w katedrze.

8.XII w Towarzystwie Muzycznym był na akademji ku czci Marji Niepokalanej, zorganizowanej przez Sodalicje Marjańskie.

12.XII był na promocji doktorskiej w Uniwersytecie Lubelskim.

15.XII udzielił sakram. Bierzmowania w kościele św. Pawła.

Nuncjusz Polski—Kardynałem. J. Eks. ks. Arbp. Franciszek Marmaggi, Nuncjusz Apostolski w Polsce otrzymał godność Kardynała św. Kościoła. Uroczystość udzielenia biretu kardynalskiego odbędzie się 4 stycznia 1936 roku w Warszawie.

Zmiany wśród duchowieństwa. Przeniesieni i mianowani Proboszczowie:

Ks. Antoni Biernacki z Ratoszyna do Chodla.

Ks. Czesław Zmysłowski z Kluczkowic do Ratoszyna.

Ks. Wacław Jabłoński b. prob. par. w Oszczowie do Kluczkowic.

Ks. Józef Czemerajda wikar. par. w Zakrzówku do Czarłowca.

Ks. Modest Michał Dacyszyn z zak. OO. Bazylianów ze Lwowa został mianowany rektorem kościoła św. Mikołaja i zarazem wikariuszem parafji w Horodle dla katolików obrządku wschod.

Ks. Irenarch Małaniak z zak. OO. Bazylianów ze Lwowa został mianowany rektorem kościoła św. Kajetana i zarazem wikariuszem parafji katolic. w Grabowcu dla katolików obrz. wschodn.

Ks. Mitrofan Hryńkiewicz z zak. OO. Bazylianów został zwolniony ze stanowiska rektora kościoła św. Mikołaja i z wikarjatu par. kat. w Grabowcu dla katolików obrz. wschod.

Ks. Jozafat Fedoryk z zak. OO. Bazylianów został zwolniony z pracy duszpasterskiej w Horodle.

Zmarli:

Ks. Walenty Machoń proboszcz parafji Czartowiec.

Nominacja Biskupa Sufragana dla Kielc. Ojciec św. Pius XI raczył wyznaczyć dla J. E. Ks. Biskupa Augustyna Łosińskiego biskupa-sufragana w osobie ks. kanonika Franciszka Sonika, proboszcza parafji św. Wojciecha w Kielcach. Ks. Sonik został mianowany tytularnym biskupem Margó.

Z Seminarjum Duchownego. W końcu listopada odwiedził nasze seminarjum ks. T. Gałdyński, gen. sekretarz od spraw przeciwalkoholowych Ks. Sekretarz wygłosił odczyt o akcji abstynenckiej i przyjął przyrzeczenia od kleryków, zaciągających się pod sztandar trzeźwości.

Wykłady przed świętami kończą się 21 grudnia. Początek pracy po świętach 7 stycznia.

Adoracje Kapłańskie. Zwyczajem lat poprzednich w roku 1935 odbywały się adoracje kapłańskie. Od stycznia do czerwca były odprawiane w kościele seminaryjskim, a od września do grudnia w kościele św. Jozafata przy ul. Zielonej. W roku 1936 adoracje będą się odbywały w kościele św. Jozafata i jak dotychczas w trzeci piątek każdego miesiąca.

Akademje marjańskie. Cześć Marji Niepokalanej coraz bardziej wzrasta w narodzie polskim. Wyrazem tego są liczne akademje w dniu Jej święta. Lublin w tym pochodzie nie ustępuje innym miejscowościom. Odbyło się kilka uroczystości, przedewszystkiem zorganizowanych przez Sodalicje Marjańskie. Wymieniamy niektóre: akademje marjańskie w szkołach średnich, akademje w seminarjum duchownym, akademja w Sali Sierot. Jednakże wspaniałością i okazałością zajmuje pierwsze miejsce akademja połączonych Sodalicyj. Odbyła się w Towarzystwie Muzycznym. Referat o Marji w sztuce wygłosiła p. Wańciszevska. Część artystyczną wykonały parafjalne chóry lubelskie.

W akademji brał udział cały Lublin kulturalny i katolicki. Był też na akademji J. E. ks. Biskup Ordynariusz.

Apostolstwo Modlitwy. Do Apostolstwa Modlitwy zostały przyłączone parafje Kąwenczyn i Tarnawatka. Przy tej okazji przypomina się, by Wielebni Księża, pragnący zapro-

wadzić w swych parafjach, szkołach, zakładach i t. p. Apostolstwo Modlitwy i złączone z niem Dzieło Poświęcenia Rodzin oraz Krucjaty Eucharystycznej, zgłaszali się po informacje, jako też w sprawie dyplomów erekcyjnych i agregacyjnych zgłaszali się wprost do Krakowa pod adresem: Krajowy Dyrektor Apost. Modl. Kraków, Kopernika 26.

Ofiary na budowę kościoła w Brzeźnicy Książęcej.

W Brzeźnicy Książęcej rozpoczęto budowę nowego kościoła. Czyn ten wywołał zainteresowanie nie tylko u parafjan brzeźnickich, ale i w sąsiednich parafjach, oraz u Braci Kapłanów. Na budowę kościoła dotychczas wpłynęły ofiary od następujących kościołów i osób:

Taca z odpustu w Firleju	45 zł 48 gr.
„ „ w Czemiernikach	77 zł. 21 gr.
„ „ w Ostrówku	48 zł. 73 gr.
„ „ w Ostrowie (diec. podl.)	35 zł. 45 gr.

Z kapłanów złożyli ofiarę następujący: Ks. Wł. Jędruszak 20 zł. Ks. Sz. Tomaszewski 20 zł. Ks. Cz. Dmochowski 15 zł. Ks. St. kan. Witkowski 12 zł. Ks. St. Krynicki 10 zł. Ks. Piotr Gintowt 10 zł. Ks. Jak. Jachula 5 zł. Ks. Jan Sadowski 5 zł. Ks. kan. Al. Stąpczyński 5 zł. Ks. St. Mysakowski 5 zł.

Szlachetnym ofiarodawcom proboszcz parafji Brzeźnica Książęca składa serdeczne „Bóg zapłać”.

Ze Związku Misyjnego Kleru Diecezji Lubelskiej.

W roku bieżącym na rzecz Związku wnieśli składkę członkowską: J. E. ks. Bp. Ordynariusz, J. E. ks. Bp. Sufragan, i następujący kapłani: prał. L. Kwiek, A. Pajdowski, S. Witkowski, E. Jankowski, E. Nowosielski, P. Dziubiński, H. Wiśniewski, A. Krassowski, E. Niećko, J. Zyszkiewicz, E. Cąkała, F. Szeleźniak, C. Koziółkiewicz, J. Samolej, M. Malawski, I. Chmielowski, A. Czamarski, I. Perskiewicz, I. Bednarski, M. Kostrzewa, A. Netczyński, I. Stachurski, S. Redas, I. Mróz, I. Gumieniczek, prał. Z. Kwiek, I. Tuz, I. Kostkowski, T. Panecki, D. Przyłuski, L. Koziejowski, S. Furmanik, H. Boratyński, F. Mazur, P. Stokrocki, S. Piskała, W. Szczepanik, S. Soszyński, S. Zdzichowski, W. Krycki, I. Kuźma, W. Padkowski, I. Rukasz, E. Gajewski, M. Jabłoński, W. Matuszyński, I. Mastalerz, C. Kosz, M. Krupa, H. Blicharski, F. Woźniak, I. Tomza, J. Majsterski, F. Zacharski, W. Bargieł, W. Guz, P. Kwoczyński, P. Tarkowski, A. Fabisiak, A. Wójejkowski, A. Czajkowski, S. Stawiarski, A. Rudziński, S. Samorek, J. Badowski, L. Chruścicki, W. Bocian, J. Cieśllicki, J. Kiliński, prał. W. Hartman, A. Borsukiewicz, J. Ołdak, P. Pachelski, K. Czekański, B. Zach, A. Busiuk, C. Szydłowski, T. Lisiński, C. Derecki, W. Jędruszczak, W. Haładyj, K. Łęczycki, A. Hawryluk, F. Zaw-

sza, A. Strąkowski, J. Matraś, K. Sitkowski P. Zięba, B. Paradowski, J. Baranowski, J. Markowski, P. Sokółowski, prał. J. Campo del Scipio, J. Paczos, F. Zygmunt, A. Zieliński, P. Niedzwiecki, J. Łazicki, J. Adameczyk, M. Bobolewski, W. Bojarczuk, M. Wąsik, F. Kardas, J. Gorajek, W. Tchorzewski, J. Czemerajda, J. Mitura, J. Augustyn, kan. W. Goliński, S. Wolski, A. Zieliński, A. Gieysztor, J. Sadlak, I. Roczon, A. Szulc, T. Rojecki, J. Sadowski, J. Jachuła, A. Słapczyński, A. Mechowski, J. Wysłocki, S. Barszczewski, P. Gintowot, Z. Brzozowski, C. Dmochowski, S. Melan, W. Matraszek, S. Świostek, A. Hunicz, S. Tomaszewski, J. Bukowski, W. Jędruszak i ks. Wł. Goral.

Konferencja Ks. Ks. Kapelanów harcerstwa w Kościelisku. W czasie od 26 grudnia b. r. do 8 stycznia 1936 r. odbędzie się w Kościelisku koło Zakopanego II-ga Konferencja XX kapelanów harcerskich. Przedmiotem konferencji będą następujące zagadnienia; program pracy działu duszpasterskiego Z.H.P. na rok 1936, ruch rekolekcyjny w harcerstwie, praca duszpasterska wśród harcerstwa polskiego zagranicą. „Trzyletni wyścig pracy w drużynach harcerskich” a praca ks. kapelana, pokłosie Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa w Spale.

Tydzień propagandy trzeźwości. Dorocznym zwyczajem odbędzie się staraniem Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej w dniach od 1 do 8 lutego 1936 r. Tydzień Propagandy Trzeźwości pod hasłem „Ratujmy rodzinę”. Nietylko organizacje przeciwalkoholowe: ale także różne poważne instytucje i organizacje kulturalne i oświatowe, zawodowe i stanowe przygotowują na luty zebrania dyskusyjne, a także wieczornice i kolportaż druków, ażeby uświadomić społeczeństwu konieczność ochrony rodziny przed tym niedocenianym wrogiem jej szczęścia i prawidłowego rozwoju. Istotnie, w obecnych czasach biedy powszechnej czas ostatni, byśmy daleko więcej uwagi poświęcali nader zgubnemu wpływowi alkoholizmu na życie gospodarcze, kulturalne i religijno-moralne naszego społeczeństwa.

Materiałem propagandowym i dalszemi informacjami służy Polska Liga Przeciwalkoholowa w Poznaniu, ul. Podgórna 12b nr. tel. 10-45.

I ogólny Zjazd Księży Rekolekcjonistów. I ogólnopolski zjazd księży rekolekcjonistów pierwotnie projektowany na 3, 4 i 5 stycznia 1936 r. ze względów praktycznych został przesunięty na 2, 3 i 4 stycznia. Zacznie się 2 stycznia o godzinie 4.30 popołudniu nabożeństwem w kościele św. Krzyża, poczem o godz. 5 nastąpi posiedzenie inauguracyjne na sali

wykładowej Theologicum (ul. Traugutta 1). Zamknięcie zjazdu dn. 4 stycznia w południe.

Biorący udział w zjeździe będą mogli za okazaniem karty uczestnictwa korzystać ze zniżki kolejowej w powrotnej drodze. Karta uczestnictwa kosztuje 3 zł. Zamówienia mieszkań przyjmuje Sekretarjat Zjazdu (Rakowiecka nr. 61) do 25 b. m.

Poświęcenie nowych organów kościoła katedralnego. O nowych organach pisze w tym zeszycie „W. D.” str. 368 ks. kan. Włodzimierz Mentzel. Tutaj ograniczymy się do sprawozdania z poświęcenia tego wspaniałego instrumentu, które odbyło się 24 listopada.

Na uroczystość poświęcenia przybyły liczne zastępy społeczeństwa lubelskiego. Byli też wyżsi wojskowi, miłośnicy muzyki, liczne grono kapłanów z ks. rektorem Ant. Szymańskim na czele, Kapituła Katedralna i J. E. Ks. Biskup Marjan Fulman.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem J. E. ks. Biskupa, w którym Pasterz omówił ważność muzyki i śpiewu w kościołach, historję dawnych i nowych organów. Mówiąc o nowych organach, zaznaczył, że są okazałe, nowoczesne i godne matki kościołów diecezji lubelskiej. Kosztują 44 tysiące złotych.

Po przemówieniu Pasterz odczytał modlitwy, a ks. kan. Mentzel pokropił instrument wodą święconą. Później nastąpiła część artystyczna, wykonana przez chóry lubelskie pod dyktycją ks. kan. Wł. Mentzla, p. Piotra Podobińskiego i p. E. Pietrzyka. Produkcje organowe były wykonane przez p. prof. St. Koszowskiego, p. Wł. Szawaryna i p. P. Podobińskiego.

Miękkość i powaga brzmienia, delikatne piano i majestatyczne forte wykazują, że organy rozporządzają wielkim bogactwem tonów i nadają się do wszelkiej interpretacji.

X. W. G.

Powiększenie chóru katedralnego. Z nowymi organami łączy się powiększenie chóru w Katedrze. Zdecydował je J. E. ks. Biskup Marjan Fulman. Projektował p. inż. Jerzy Siennicki. Przerabiali przedsiębiorcy budowlani p. Chodorowski i p. Banasik. Część malarską, dostosowaną do całości Katedry, wykonał p. C. Mikłasiński.

Nowy chór katedralny może pomieścić do 200 osób. — Stary chór mieścił 20 osób.

Na chórze za organami jest piękna salka dla użytku chórów. Może pomieścić 100 osób.

Schronisko dla p.p. Nauczycielek. Przy ul. Archidjakońskiej Nr. 7 w Lublinie, niedaleko kościoła po-Dominikań-

skiego, a obok placu, na którym stała Kolegjata św. Michała wznosi się dom o estetycznym wyglądzie z napisem u góry „Bene merentibus pax”. Jest to Schronisko dla pań Nauczycielek imienia Wiktorji Michelisowej.

Historja tej pięknej instytucji tak się przedstawia:

Wiktorja Michelisowa testamentem swym zeznanym 9 marca 1910 roku przed Notarjuszem Dominikiem Kochańskim w Lublinie przeznaczyła 30.000 rubli rosyjskich na Schronisko swego imienia dla Nauczycielek, zabezpieczając tę sumę na nieruchomości „Hotel Europejski” w Lublinie z tem, by z procentów od tego kapitału utrzymywane były w Schronisku Nauczycielki. Wykonawcą testamentu został wyznaczony syn Fundatorki, Wiktor Stanisław Michelis.

W roku 1912 p. Marja Zielińska, bez specjalnego aktu prawnego, przeznaczyła na ten sam cel 20.000 rubli ros. i złożyła je do rąk Wiktora Stanisława Michelisa. Zgodnie z wolą ofiarodawczyni Wiktor St. Michelts kupił przy ul. Archidiakańskiej Nr. 7 plac, na którym wybudował dom dla Schroniska. Ponadto Wiktor St. Michelis w zapisie testamentowym uczynionym na rzecz Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności w testamencie z dnia 13 maja 1912 roku, a zatwierdzonym decyzją Ministra Pracy i Opieki Społecznej w dniu 22 października 1926 roku, nałożył na to Towarzystwo obowiązek płacenia z „Hotelu Europejskiego” na Schronisko corocznie tysiąc rubli, począwszy od jego śmierci, a która nastąpiła 3 maja 1925 roku.

W roku 1919 dom dla Schroniska nie był jeszcze całkowicie skończony, niemniej jednak można było w nim mieszkać. Zarząd Schroniska zgodził się, by zamieszkali księża studenci Uniwersytetu Lubelskiego, pod warunkiem, że władza konwiktu wykończy dom wewnątrz. Pierwszym więc lokatorem Schroniska był Konwikt X.X. Studentów i zajmował dom od roku 1919 do 1931. W roku 1931 księża studenci przechodzą do własnego gmachu przy Uniwersytecie, a panie Nauczycielki zajmują swe upragnione osiedle.

Jest ich obecnie 22, każda ma osobny pokoik. Sniadania spożywają w mieszkaniu. Na obiady i kolację, o ile im zdrowie pozwala, przychodzą do wspólnej jadalni.

Przewodniczącą Zarządu Schroniska od roku 1933 jest p. Jadwiga Garbaczewska, jej to staraniem, z pomocą ks. Wł. Gorala, w październiku 1935 roku urochomiono kaplicę.

Rekolekcje dla Kólek Różańcowych w Janowie Lubelskim. W Janowie Lubelskim odbyły się rekolekcje dla kólek różańcowych, prowadzone w Kościele parafjalnym przez Ojca Joachima Nowaka, Dominikanina, ze Lwowa, od dnia 10-go do 13-go listopada b. r. włącznie.

Rekolekcje zgromadziły kilka tysięcy ludzi z parafji Janowskiej i sąsiednich.

Do Komunii św. generalnej przystąpiło około czterech tysięcy rekolektantów.

Na zakończenie rekolekcji 13 listopada odbył się zjazd zelatorski z dekanatu Janowskiego. Na cmentarzu kościelnym ustawiała się procesja różańcowa kółkami, najpierw kółka różańcowe panien ze sztandarem, kółka młodzieńców ze sztandarem, kółka mężów i niewiast ze sztandarami oraz zelatorzy i zelatorki z innych parafij.

Przed frontem organizacji przeszedł O. Joachim z miejscowem i przybyłym duchowieństwem i pozdrowił zgromadzonych. Tak ustawiona procesja weszła do Kościoła, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo z kazaniem na zakończenie rekolekcji.

Po nabożeństwie zelatorzy i zelatorki zebrali się w sali parafjalnej, celem wysłuchania referatu na temat: „Przywileje i obowiązki zelatorskie” i sprawozdań z dorobku duchowego i materialnego kółek różańcowych. Następnie odbyły się obrady nad obowiązkiem pracy członków kółek różańcowych w Akcji Katolickiej.

Tak zakończył się Zjazd doroczny, z którego członkowie odnieśli niewątpliwie wiele korzyści.

Z Zamościa. Wiele razy w roku nasz gród hetmański Zamość jest świadkiem różnych momentów uroczystych, które nie mogą przejść bez uwagi. Do takich należy ostatnio Akademia ku czci Chrystusa Króla. Godnem podkreślenia jest wielkie zainteresowanie się tą imprezą religijną całego społeczeństwa. Frekwencja była tak wielka, że sala teatru „Stylowy”, która pomieścić może około 700 osób, okazała się za szczupłą. Aby nie odprawić publiczności, która nie może się pomieścić na salę, do domu, w tym roku zastosowane zostały bilety wejściowe, dochód z których przeznaczony został na remont Kolegijaty.

Program Akademii stał na wysokim poziomie. Nie było numeru, któryby przeszedł bez uwagi. Nikt nie zapomni przepięknej molodeklamacji na tle muzyki „Święty Boże” p. t. „Idziemy do Was” Pawlikowskiego, którą wyp. p. J. Ogórkiewicz.

Referent Dr. W. Gumiński głęboko przemyślał referat, w którym poruszył objawy współczesnego życia rodzinnego, a przede wszystkim zwrócił uwagę na egoizm w życiu rodzinnem.

Największą atrakcją w programie był udział dzieci Przedszkola S.S. Franciszkanek.

W części muzyczno-wokalne wzięły udział Chór i Orkiestra Państwowych Gimnazjów. Wykonane zostały wyjątki ze Mszy św. w instrumentacji p. prof. R. Kuklewicza.

Przepięknie, wprost po mistrzowsku, odtworzony został „Benedictus”.

Chór Kolegaty odśpiewał: „Króluj nam Chryste”.

Wiele ziarn dobrych padło podczas akademii na glebę dusz wiernych, aby tylko wszystkie wydały stokrotny plon na niwie Bożej.

Książki do nabożeństwa i dewocjonalja. Tym razem chcemy nie tylko polecić Wielebnemu Duchowieństwu skład książek do nabożeństwa i dewocjonalij przy ul. Olejnej 8 w Lublinie, p. St. Czakierta, lecz jednocześnie ostrzec przed firmami żydowskimi, które niestety wyrabiają i sprzedają rzeczy tego rodzaju. W Lublinie skład z dewocjonaljami ma Ch. Kutner przy ul. Olejnej 7 w Zamościu ul. Trzeciego Maja 5 Icek Majer. Są również hurtownie żydowskie w Biłgoraju i Turbinie.

Twórca pierwszej gramatyki polskiej. Dnia 30 listopada r. b. minęło 200 lat od urodzenia wielkiego uczonego, pierwszego gramatyka polskiego księdza Onufrego Kopczyńskiego. Ten to znakomity badacz języka polskiego urodził się w r. 1735 w Czerniejowie w woj. gnieźnieńskim.

Należał on do zgromadzenia oo. pijarów. Od r. 1756 był nauczycielem retoryki i literatury w kolegiach pijarskich w Radomiu, Piotrkowie, Rzeszowie i Złoczowie. Następnie odbył kilkuletnią podróż po Niemczech i Francji i po powrocie nauczał retoryki w założonym przez Konarskiego Konwikcie Warszawskim.

Z polecenia Komisji Edukacyjnej opracował gramatykę języka polskiego, wywiązując się chlubnie z zadania. Dzieło to nosiło tytuł: „Gramatyka języka polskiego i łacińskiego dla szkół narodowych” (3 części z tomem przypisów dla każdej, Warszawa 1780 Wielokrotnie potem przedrukowaną). Dzieło to przyjęte z uznaniem tak przez obcych jak i przez polskich uczonych zjednało ks. Kopczyńskiemu od St. Augusta medal złoty „Bene merentibus”,

Ks. Kopczyński pierwszy stworzył systematyczny układ naszej gramatyki w takim kształcie, w jakim ją dziś zasadniczo jeszcze znajdujemy. Ks. Kopczyński spolszczył całe słownictwo, dotyczące reguł gramatycznych, które znane były przedtem tylko w brzmieniu łacińskim. Przeszło 5000 słów języka polskiego badał ks. Kopczyński, analizując każde po kolei pod różnemi względami.

Jego zasługa polega również na tem, że zmienił on sposób nauczania dzieci pisania i czytania. Od czasów greckich i rzymskich uczono wpierw czytania a potem pisania. W metodzie Ks. Kopczyńskiego nauka czytania i pisania postępuje jednocześnie. Jego „Elementarz dla szkół narodowych” w stosunku do dawnej oschłej metody sylabizowania stanowi postęp na polu nauczania początkowego. Metoda ks. Kopczyńskiego przyjęła się zczasem w całym świecie.

Wdzięczni rodacy w Czerniejowie, miejscu urodzenia ks. Kopczyńskiego, wzniesli mu pomnik na placu miejskim. Obecnie powstał w Czerniejewie Komitet na czele którego stanął wnuk fundatora pomnika, obecny ordynat czerniejewski, hr. Zygmunt Skórczewski. Komitet ten postanowił uczcić pamięć ks. Kopczyńskiego uroczystą akademją w dniu 1 grudnia. Ponadto dr. Lucjan Kurdebacha asystent Uniwersytetu Jana Kazimierza wygłosił w rozgłośni lwowskiego radja odczyt, podkreślający niezwykle znaczenie w nauce polskiej ks. Kopczyńskiego.

Należy się spodziewać, że całe społeczeństwo kulturalne w Polsce uczci wiekopomne zasługi ks. Kopczyńskiego położone dla rozwoju języka polskiego.

Czy plan rewolucji światowej został zaniechany?

Ostatnio we Francji stwierdzono, że jeden z najbardziej czynnych agentów międzynarodówki komunistycznej Eberlein kierował z ukrycia w Szwajcarii niedawnymi rozruchami komunistycznymi w Brest i w Tulonie, on też zorganizował partję komunistyczną we Francji w zwartą całość, łącząc pod jedną komendę różne związki młodzieży komunistycznej

Okazało się przytem, że bolszewicy bynajmniej nie zrezygnowali z planu wywołania rewolucji światowej, choć wciąż deklamują o pacyfikacji stosunków z innymi państwami.

Oto dane statystyczne, które dostały się do wiadomości prasy z okazji 21 Międzynarodowego Dnia Młodzieży Komunistycznej. Istnieją rozsiane po całym świecie sekcje Międzynarodówki Komunistycznej młodzieży. Wśród tych sekcji Argentyna posiada 5000 członków, Anglia 2.200, Belgja 800, Szwecja 5.701, Stany Zjednoczone 9.000, Francja 17.000, Norwegja 2000, Meksyk 650, Kanada 2.500, Holandja 1.300, Urugwaj 250, Danja 900, Szwajcarya 310, Islandja 500, Chiny (część pozostająca pod wpływem Sowietów) 100.000. Razem 152.111 członków. Są to sekcje istniejące jawnie.

Pozatem zorganizowano sekcje tajne: Czechosłowacja 12.400 członków, Austria 3.500, Polska 13.000, Hiszpanja 12.000, Kuba 3.050. Razem 43.950 członków.

Jak widać z powyższych danych tajne sekcje Międzynarodówki Młodzieży Komunistycznej posiadają najwięcej członków w Polsce.

Program prac Katolickiego Związku Mężów w Polsce. Jedną z ostatnich central Akcji Katolickiej powołanych do życia w Polsce jest Katolicki Związek Mężów, mający swą siedzibę w Warszawie. Powstał on dopiero przed półtora rokiem, skupiając 19 Katolickich Stowarzyszeń Mężów ze wszystkich niemal diecezji Polski, w tem ok. 2500 oddziałów parafjalnych.

Ostatnio, w dniach 30 listopada i 1 grudnia b. r. odbyło się w Warszawie, pod przewodnictwem prezesa Związku p. mec. Ludwika Domańskiego zebranie Zarządu Głównego Związku, na które przybyło 26 delegatów z całej Polski. Zjazd ten miał na celu omówić sytuację organizacyjną na terenie Polski oraz uchwalić wytyczne pracy dla Katolickich Stowarzyszeń Mężów na następny rok. Zarząd Związku, rozpatrując sytuację i organizacyjną i ideową Polski, mógł stwierdzić, że ruch Akcji Katolickiej ogarnia coraz to szersze kręgi mężczyzn katolików, którzy zwłaszcza dziś, w obliczu wprost katastrofy życia moralnego naszego społeczeństwa, stają ochotnie do pracy i podejmują, pomimo przeszkód, wysiłek budowy Polski współczesnej w duchu zasad katolickich. Katolicy nie pozwolą zachwaszczać życia polskiego miazmatami wolnomyślicielstwa i sekciarstwa.

Zarząd w dziedzinie organizacyjnej zobowiązał Stowarzyszenia Diecezjalne i ich Oddziały do pilnej pracy nad rozbudową sieci organizacyjnej i dbałości w dziedzinie techniki organizacyjnej, którą traktuje się nie tylko jako sztukę organizacyjną, ale jako środek wyrabiania i wychowania społecznego.

Z zagadnień ideowych w myśl hasła Episkopatu na porządek obrad wstawiono sprawę rodziny, na którą dziś idą ataki. Występuje energicznie przeciwko pomysłom Komisji Kodyfikacyjnej w sprawie projektu prawa rodzinnego. Dalej domaga się od sfer nauczycielskich, które mają pełnić funkcje pełnomocnych rodziców w szkole, aby respektowali konsekwentnie zasady, które rodzice dzieciom swoim wpajają. Chodzi tu o wrogi stosunek Związku Nauczycielstwa Polskiego, który propaguje hasła niezgodne z duchem naszego społeczeństwa katolickiego pod względem i religijnym i społecznym.

W dziedzinie pracy kulturalno-oświatowej Związek w swych wytycznych pracy dla Stowarzyszeń podkreślił mocno sprawę oświatową, zwłaszcza w formie prac świetlicowych, zebrań izbowych po wioskach, szerzenia czytelnictwa, pogłębiania katolickiej nauki społecznej, jako podstawy do wszelkiej pracy praktycznej w dziedzinie społeczno-gospodarczej. Przechodząc do prac praktycznych dla swych członków, Zarząd zwrócił uwagę na budzenie inicjatyw budowy domów katolickich po parafjach, jako ośrodków pracy kulturalnej, na zakładanie bibliotek parafjalnych, szerzenie zrozumienia idei spółdzielczości i t. p.

Obradami zjazdu Zarządu interesował się żywo J. Em. Ks. Kardynał Al. Kakowski, który gościł u siebie uczestników, podkreślając w swem przemówieniu konieczność prac katolickich dla dobra i rozwoju Państwa Polskiego. Żywie należy nadzieję, że ten duży wysiłek pracy Akcji Katolickiej mężczyzn odczujemy niezadługo w życiu publicznem Polski.

Bibliografia.

Ks. Prałat Zygmunt Halka Ledóchowski. **Das Buch von meiner Lebensfahrt.** 412 stronic. Nakładem Vita w Pradze. 1935. Cena 90 koron czeskich.

Autor książki przeżył wiele i widział wiele w swem życiu, czytelnicy są mu napewno wdzięczni za napisanie tak pięknych pamiętników. Ze swego majątku, położonego w okolicy Pragi przechodzi autor jako 75-letni starzec koleje swego ubiegłego życia. Jak na filmie przesuwają się obrazy jego rodziny, osób, z którymi się stykał, jego życia z lat dziecięcych, gimnazjalnych spędzonych w Pradze i Kremsmünster, z okresu studjum prawniczego w Gracu, oraz teologicznego w konwikcie w Innsbrucku. Dalej następuje opis jego pracy kapłańskiej w zakonie Jezuitów na różnych placówkach jak Św. Andrzeja, Preszburgu, Innsbrucku, Mariaschein, Llnzu i Pradze. Później widzimy ks. Ledóchowskiego na stanowisku duszpasterskim w Kremsier i Ołomuńcu. Jako proboszcz katedralny ołomuniecki przetrwał na tem stanowisku do 1931 roku.

Książka jest ozdobiona licznymi obrazami, kolorowymi drukami i rysunkami. A ponieważ jest napisana lekko, stanowi zatem doskonałą lekturę dla kapłanów i inteligencji świeckiej.

Ks. Dr. Henryk Sekrecki.

„Walka o dusze ludzkie“ — ks. dr. J. Młynarczyk. Rozważania i myśli z przykładami dla ludu polskiego. W chwili obecnej, kiedy wśród gwałtownego tempa życia człowiek zmaterjalizowany często zapomina o prawdach podstawowych, lekceważy wartość swej duszy nieśmiertelnej i łaski nadprzyrodzonej, a materialistyczny światopogląd zdobywa sobie masy ludu, książka ta przypomni wszystkim cel i piękno życia. Wskaże mu cel życia — szczęście wieczne i jedyną drogę doń wiodącą t. j. Kościół katolicki, któremu Chrystus pozostawił odpowiednie środki konieczne do zbawienia. Poza tem, jako praca uswiadamiająca, umocni wiernych w wierze przeciw działającym dziś licznym sektom i bezbożnikom. Liczne przykłady i ilustracje (22) czynią książkę tę interesującą. Str. 138, cena 45 gr. — porto 25 gr.

Prawda o księżach — Marjan Pilarski. Zasługi kapłana katolickiego w ciągu stuleci i w chwili obecnej — jego pożyteczna działalność, choć często nieuznawana, dla ludzkości. Pożyteczna książka dla wszystkich, bo dziś spółka żydowsko-masońska-bezbożna krzyczy na wsze strony, że Kościół szerzy zacofanie, obskurantyzm, ciemnotę. Zgromadzone w tej broszurce fakty, najlepiej powiedzą, co sądzić o kłamliwych ogólnikach tych krzykliwych oszczerców. Str. 64, cena 20 gr. — porto 15 gr.

Zawiadomienie.

Sąd Biskupi Lubelski.

Zgodnie z kan. 1877 Prawa Kościelnego zawiadamia p. Stanisława Białeckiego niewiadomego z pobytu że zapadły w sprawie małżonków orzekający separację z winy męża wyrok znajduje się w Kancelarji Sądu Biskupiego w Lublinie (ul. Zamojska 2) a stronom przysługuje w ciągu dni dziesięciu od dnia doręczenia niniejszego zawiadomienia prawo zaskarżenia tego wyroku w drodze apelacji.

Lublin, dn. 9 grudnia 1935 r.

SEDZIA: *Ks. J. Lenart.*

NOTARJUSZ SĄDU X. *Peryt.*

Spis Rzeczy Rocznika XVII.

AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

	Str.
Odpusty	1
Dekret o zmianie oficium brewjarzowego na uroczystość Najdroższej Krwi Pana Jezusa	2
Dekret dotyczący nadania szczególnych łask duchowych, które zyskiwać, można za zmarłych	41
List Apostolski Jego świętobliwości Papieża Piusa XI Do Piotra Marji Gerher, Biskupa Tarbes i Lourdes	81
Przywileje członków Związku Misyjnego Duchowieństwa	84
Przemówienie Ojca św. na konsystorzu z dnia 1-go kwietnia 1935 r.	121

Motu Proprio o Komisji „Pro Russia” oraz o wydaniu ksiąg liturgicznych obrządku słowiańskiego	124
W sprawie ślubów wojskowych i mszy polowych	126
Św. Kongregacja Obrzędów o układaniu wniosków	161
Konstytucja Apostolska o Penitencjarji Apostolskiej	201
Dekret o usilniejszym i staranniejszem nauczaniu katechizmu	241
Pytania, dotyczące wykładów nauki chrześcijańskiej	249
Odezwa J. E. Ks. Arcybpa Salottiego na Dzień Misyjny dnia 20 października 1935	251
Dzień modlitwy i propagandy na rzecz misyj 20 października	256
Ojciec św. do Episkopatu Polskiego	281

Z KURJI BISKUPIEJ.

Wielkopostna zbiórka dla ubogich	42
Zakończenie jubileuszu Odkupienia	84
Zjazd XX. Dziekanów i delegatów dekanalnych	85
Modlitwa eucharystyczna za dzieci w Rosji	127
Nabożeństwa i duszpasterstwo szkolne	128
Zbiórka na seminarjum duchowne	129
Diecezjalny Kongres chórów kościelnych	130
Spis księży, którzy winni odprawić rekolecje w 1935 r.	162
Zmiany w rubryce na rok bieżący	164
Dzień Morza Polskiego	213
Uniwersyteckie wykłady dla duchowieństwa	214
W sprawie „Małego Dziennika”	214
Druga Msza św. w dni świąteczne	256
Śpiewy kościelne	257
Jubileusz encykliki o Komunji św. Piusa X	257
O pomoc dla bezrobotnych	321
Dni przeciwgruźlicze	321
Boże, Bądź błogosławiony	361
Księgi rachunkowe kościelne	361
Uroczystość św. Rodziny	362
Stowarzyszenie Chórów Kościelnych	363
Wiadomości statystyczne do spisu duchowieństwa na rok 1936	364

ROZPORZĄDZENIA PAŃSTWOWE.

W sprawie aktów stanu cywilnego	2
Instrukcja z dnia 23 listopada 1934 r. dla osób prowadzących księgi stanu cywilnego w sprawie wypełniania i odsyłania formularzy statystycznych dotyczących ruchu naturalnego ludności, wydana na podstawie art. 11 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1927 roku o statystyce ruchu naturalnego ludności	43
Udzielanie władzom administracji ogólnej informacji o popełnionym przez osoby zaślubione obrzędzie małżeństwa	46
W sprawie odroczenia egzekucji zaległych składek ubezpieczeniowych	47
W sprawie wykupu gruntów zajętych przez groby i cmentarze wojenne	49
W sprawie zaświadczeń o urodzeniu w wypadkach zniszczenia lub zaginięcia ksiąg stanu cywilnego	165
Okólnik Nr. 23 z dnia 12 kwietnia 1935 r. o prowadzeniu zbiorów publicznych przez zakony zebrzące	215
Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 4 maja 1935 r. (Nr. II Pr-2332/35) o organizacji roku szkolnego	216
Zakaz grzebania zwłok osób wojskowych na cmentarzach wojennych lub w kwaterach grobów wojennych na cmentarzach wyznaniowych lub gminnych	258
O zmianie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 lipca 1928 roku w sprawie zawierania związków małżeńskich przez funkcjonariuszów Policji Państwowej	282
Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 12 lipca 1932 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu o ulgach w spłacie zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych	323, 365

ARTYKUŁY RÓŻNEJ TREŚCI.

Odnowienie Kościoła Marjackiego w Chełmie	3, 49, 85, 134, 169, 217, 259, 283, 327, 368
Troski i prace kapłańskie w świetle protokółów konferencyj dekańskich z r. 1934	3
O polskiej Kolendzie słów kilka	6
Tydzień Propagandy Trzeźwości	10
✓ Biskupstwo Chełmskie	16, 63, 224

Korelacja i koncentracja w nauczaniu religji	52
Akcja Katolicka w Parafji .	57
Z Jasnej Góry	87
Stan Apostolstwa Modlitwy w Polsce i naszej diecezji	89
Młodzież szkolna i wzory bolszewickie	91
W sprawie organizacji zawodowej społeczeństwa	94
Rys historyczny par. Chodywaniec	96
Krzyż w świetle historii	100
Zakończenie Jubileuszu Odkupienia	133
Sobota kapłańska	134
O książkę katolicką	137
Misyjna Akcja Znaczkowa	140
Dominus promisit coronam vigilantibus	142
Kwesta na Uniwersytet Katolicki w Lublinie	170
Sprawy misyjne	262, 171, 372
Jak pogodzić współpracę misyjną z interesami parafji i ojezyny?	172
Ofiary na urządzenie kaplicy w Gimnazjum Biskupiem	175
Do Wiel. Duchowieństwa — o książkę katolicką	177
Regionalizm	178
Meksyk woła o pomoc	218
Katolickie misje polskie i polscy misjonarze	219
Harcerstwo	227
Szkic kazania o misjach na przedostatnią niedzielę 20 października	260
Objawy radykalnych poglądów na wsi	264
Dzień Zaduszny	283
Seniores-Juniores	284
Ideowe podstawy „współczesnego nowoczesnego wychowania”	288
Zaproszenie do przedpłaty	328
O aktach urodzenia dzieci nieślubnych	328
Prawosławie w Tomaszowskim	333
Warunki ekonomiczno-społeczne a praca duszpasterska w diecezji lubelskiej	336, 377
Organy Katedry lubelskiej w ciągu stulecia swego istnienia	368
Zapomniany patriotyzm	375

NEKROLOGJA.

Ś. p. O. Stanisław Lic, T. J.	68
Ś. p. Ks. Stanisław Lipski	70

Ś. p. Ks. Jan Bernard	146
Ś. p. Ks. Jan Władziński .	148
Ś. p. Marszałek Józef Piłsudski .	182
Ś. p. Ks. Wielisław Krycki .	184
Ś. p. Szczepan Staręgowski	232
Ś. p. Ks. Walenty Machoń .	389

K R O N I K A .

Czynności Biskupie	29, 71, 106, 151, 186, 233, 266, 297, 351, 391
Zmiany wśród duchowieństwa	29, 107, 151, 186, 233, 266, 297, 391
Zniesienie dekanatów	29
Zjazd XX. Prefektów .	30
Zyczenia noworoczne	30
Skarbnik diecezjalny Kanonikiem Kolegijaty Zamojskiej	30
Z mowy nad trumną ś. p. ks. Wincentego Klubeckiego	30
Z parafji Czerniejów	32
Wspólny front beżbożniczo-sekciarski przeciwko Kościołowi katolickiemu	36
Święto papieskie	36, 71
Rekolekcje zamknięte w Krasnymstawie	36
Rekolekcje dla kapłanów	71
Apostolstwo Modlitwy	71, 107, 151, 234, 268, 392
Tydzień modłów o zjednoczenie wszystkich w Kościele Katolickim	71
Brewjarze	72
IV. serja koncesjonowanych kursów dokształcających dla niekwalifikowanych ochroniarek (wychowawczyń przedszkoli)	72
Sprawozdanie z działalności „Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego ä Paulo”. Zdobycie własnego domu	72
Katolickie Stow. Mężów w Bełżycach	74
KSM i KSM _L na czele akcji przysposobienia rolniczego	75
Uzupełnienie do rubryceli na rok 1935	76
Regionalny zjazd inteligencji katolickiej w Lublinie	108
Chrześcijańskie Związki Zawodowe w Lublinie	109
Kursy dla Parafjan Zarządów Akcji Katolickiej w powiecie Tomaszowskim	109
Muzeum Lubelskie	109
Przeciwko nadużywaniu nazwy „katolicki“	109

Mszały w sprawie krajowej	110
Akademja papieska w Uniwersytecie	110
Akademja papieska w Gimnazjum Biskupim na Czwartku	110
Motu Proprio w sprawie organizacji kościelnej w Rosji	110
Kilka uwag o konferencjach dekanalnych	111
Jeszcze ze Zjazdu księży prefektów w Lublinie	112
Pielgrzymka polska do Lourdes na zakończenie Jubi- leuszu Odkupienia	113
XIV kongres „Pax Romana”	113
Niebezpieczeństwa zorganizowanej propagandy bez- bożnictwa	114
W sprawie projektu ustawy o bibliotekach gminnych	114
Uzupełnienie godzin nauki religji	116
Współpraca Legjonu Młodych z sektami Hodura i Farena	116
Zjazd XX. Dziekanów i delegatów dekanalnych oraz Walne Zebranie „Spójni”	107, 151
Międzyparafjalne Stow. Pań Katolickich	152
Odczyty misyjne w Uniwersytecie	152
Z Seminarjum Duchownego 108, 152, 236, 268, 298, 352, 392	
Film „Przeor Kordecki” w Lublinie	152
Złoty jubileusz kapłaństwa ks. prałata Ignacego Ja- sińskiego	152
Obchód 5-cio lecia istnienia Chrz. Zw. Zawodowych w Lublinie i poświęcenie sztandaru	153
Podniosłe i uroczyste chwile w par. Stary Zamość	154
Ś. p. ks. Eugenjusz Wojciechowski	156
10-lecie „Krucjaty Eucharystycznej” w Polsce	156
O udział dzieci polskich w zakończeniu „Jubileuszu Odkupienia” w Lourdes	156
Podróż naukowa do Ziemi Św.	157
VII Ogólnopolski Sejmik Przeciwalkocholowy	158
Podziękowanie	158
Zjazd XX. Dziekanów	186
Uchwały Konferencji Episkopatu Polski	187
Ze „Spójni” Kapłańskiej	188
Rekolekcje w Lublinie w okresie W. Postu	189
Rekolekcje dla robotników	190

Zakończenie Jubileuszu Odkupienia	190
Z Lourdes	191
Z parafji Krasienin	192
Z parafji Rudno	192
Koncert oratoryjny „Siedem słów Zbawiciela na Krzyżu”	194
Kurs dla rodziców	194
Opieka nad bezpaństwowcami	195
Krucjata różańcowa przeciw nowemu pogaństwu	195
Uniwersyteckie wykłady dla duchowieństwa	195
Święto w organizacjach chrześcijańsko-społecznych	197
Rekolekcje	197
Ofiary na urządzenie kaplicy w Gimnazjum Biskupim	234
Diecezjalny Kongres Chórów Kościelnych	234
Pielgrzymka do Ziemi Świętej wyjeżdża 25 czerwca r. b.	234
Harcerski kurs instruktorski dla księży kapelanów	235
Konsekracja kościoła w Dzwoli	236
Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego w Brze- źnicy-Książęcej	235
Z Gimnazjum Biskupiego	237
Rekolekcje zamknięte dla druhów K. S. M. w Łaszczowie	238
Apel do księży uczących w szkołach	268
Uniwersyteckie wykłady dla duchowieństwa	108, 268
Kongres Chórów Kościelnych	270
Organiseci z całej Polski obradowali na Zjeździe w Lu- blinie	271
Nowe organy w Końskowoli	272
Zjazd delegowanych Kat. Stow. Kóbiel w Lublinie	273
Konferencja Unijna w Pińsku	274
Święto Ziemi Chełmskiej	275
Pielgrzymki do Częstochowy	276
Wpisy na Wyższą Katolickie Studium Społeczne w Poznaniu	276
„Polska Lotnicza”	276
Kursy rekolekcyjne dla kapłanów w Kokoszycach	277
Książki do nabożeństwa i dewocjonalja	277, 304, 398
Kodyfikacja prawa kanonicznego Kościoła Wschodniego	277
Kaplica w domu XX. Emerytów	298
Na Boże Narodzenie do Ziemi Świętej	298
Z parafji Stary Zamość	298
Święto Chrystusa Króla	299, 353

	409
Misje w parafji Grudek	299
Ks. Antoni Białowas do Konfratów diecezji lubelskiej	299
Tani miesiąc książki katolickiej	300
Dzieci lubelskie uczęły 25-letnią rocznicę encykliki „Quam Singulari” Piusa X	300
Młodzież lubelska szkół powsz. miasta Lublina czei 25-letnią rocznicę encykliki „Quam Singulari” Piusa X	801
Czcijmy święta Patronów naszych szkół	301
O uroczysty obchód święta Patrona Młodzieży św. Stanisława Kostki	302
Kurs liturgiczny dla duchowieństwa	302
Z parafji Czerniejów	302
Odznaki dla Kółek Żywego Różańca	304
Międzynarodowe kongresy ku czei Chrystusa Króla	304
Artysta malarz	305
Front Pracy	305
Z ruchu emigracyjnego	306
Z niwy sekciarskiej	307
Otwarcie roku akademickiego w K. U. L.	314
Rocznica Konsekracji	351
Święto Niepodległości	352
Prefekt Apostolski Polskiej Misji w Chinach	352
Kursy Bibliotekonomji, Paleografji, Dyplomatyki i Archiwistyki	352
Poświęcenie gmachu Banku Rolnego	353
Za dusze poległych policjantów	353
Nabożeństwo żałobne za Zmarłych Kapłanów naszej diecezji	353
Jubileusz 50-letnia kapłaństwa Ks. Prałata Bronisława Malinowskiego	354
Nuncjusz Apostolski—Kardynałem	391
Nominacja Biskupa Sufragana do Kiele	392
Adoracje Kapłańskie	392
Akademje marjańskie	392
Ofiary na budowę kościoła w Brzeźnicy Książęcej	393
Ze Związku Misyjnego Kleru Diecezji Lubelskiej	393
Konferencja Ks. Ks. Kapelanów harcerstwa w Kościelisku	394
Tydzień propagandy trzeźwości	394
I ogólny Zjazd Księży Rekolecjonistów	394
Poświęcenie nowych organów kościoła katedralnego	395

Powiększenie chóru katedralnego	395
Schronisko dla p. p. Nauczycielek	395
Rekolekcje dla Kółek Różańcowych w Janowie Lubelskim	396
Z Zamościa	397
Twórca pierwszej gramatyki polskiej	398
Czy plan rewolucji światowej został zaniechany	399
Program prac Katolickiego Związku Mężów w Polsce	400

BIBJOGRAFJA.

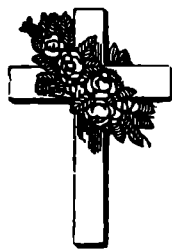
„Kultura Kotolicka”	37
„Guadelupe”	39
„Oriens”	76
„Kościół Prawosławny a Rzeczpospolita Polska”	76
„Idea Kościoła w ujęciu rosyjskiej teologii i historii”	77
„Tragedja Cerkwi Prawosławnej w Z. S. S. R.”	77
„Jezus Chrystus”	78
„Św. Albert Wielki”	78
„Pilot św. Teresy”	78
„Odpowiedzi zdrowego rozumu na zarzuty przeciw religji”	78
Literatura liturgiczna	116
„Orędowniczka nasza w życiu i przy śmierci”	118
Pocieszycielka strapiionych	158
„Proroctwo Jeremjasza, Lamentacje, Księga Barucha”	197
„Wychowanie państwowe w świetle zasad nauki katolickiej	198
„Ku uzdrowieniu Polski”	198
„Projezt prawa małżeńskiego” i „Problem kodyfikacji prawa małżeńskiego w Polsce”	238
Dobry Bóg	278
Chrystus i Młodzieniec	278
Ku czemu zmierza dzisiejszy świat?	278
Dziesięciodniowe rekolekcje dla oób zakonnych	278
O Salutaris!	278
Czy chcesz wspierać misje?	278
Nauczajcie wszystkie narody	279
„Bądź mężem”	316
„W cieniu ołtarza”	315

„Bądź dobrym żołnierzem“	315
„Pismo św. źródłem kazań“	315
„Liturgia źródłem kazań“ .	315
„Nauczanie wychowawcze“	315
„Czytanki Żywego Różańca“	315
„Żywy Różaniec“ .	316
„Roczniki Katolickie“	316
Praktyczne wskazówki kierowania duszami	317
Der Religionsunterricht	357
Książki dla nas	358
Das Buch von meiner Lebensfahrt .	401
Walka o dusze ludzkie	401
Prawda o księżach	402

ZAWIADOMIENIA.

Sąd Biskupi Lubelski

. 279, 319, 402



**LUBELSKA
FABRYKA ŚWIEC**

W. GOSEK

w LUBLINIE, ulica Królewska № 4, telefon 13-50. — Konto czekowe w P.K.O. № 66.701. 1.

Poleca w dużym wyborze świece kościelne: świece dla bractw i kółek różańcowych: woskowe, stearynowe, sprężynowe, nadstawkowe, gromnice gładkie i ozdobne we wszystkich wymiarach i gatunkach. Paschały i trianguły. Kadzidła różnych gatunków

Wymiana opałków świec lub wosku, względnie przelanie na nowe świece skuteczniamy na bardzo dogodnych warunkach.

Cenniki wysyłamy na żądanie.

Ceny umiarkowane.

T R E Ś Ć :

Z Kurji Biskupiej: Boże, bądź błogosławiony! — Księgi rachunkowe kościelne. — Uroczystość Św. Rodziny. — Stowarzyszenie Chórów Kościelnych. — Wiadomości statystyczne do spisu duchowieństwa na rok 1936.

Rozporządzenia państwowe: Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 2.X. 1935 roku o odznakach i mundurach. — Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 12.VII. 1935 o ulgach w spłacie zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych.

Artykuły: Odnowienie Kościoła Marjańskiego w Chełmie. — Ofiary w 1935 r. — Organy Katedry lubelskiej w ciągu stulecia swego istnienia. — Sprawy misyjne. — Zapomniany patryjotyzm. — Warunki ekonomiczno - społeczne a praca duszpasterska w diecezji lubelskiej.

Nekrologja: Ś. p. Ks. Walenty Machoń.

Kronika: Czynności Biskupie. — Nuncjusz Polski — Kardynałem. — Zmiany wśród duchowieństwa. — Nominacja Biskupa Sufragana dla Kielc. — Z Seminarjum Duchownego. Adoracje Kapłańskie. — Akademje marjańskie. — Apostolstwo Modlitwy. — Ofiary na budowę kościoła w Brzeźnicy Książęcej. — Ze Związku Misyjnego Kleru Diecezji Lubelskiej. — Konferencja Ks. Ks. Kapelanów harcerstwa w Kościelisku. — Tydzień propagandy trzeźwości. — I ogólny Zjazd Księża Rekolecjonistów. — Poświęcenie nowych organów kościoła katedralnego. — Poświęcenie chóru katedralnego. — Schronisko dla p. p. Nauczycielek. — Rekolekcje dla Kółek Różańcowych w Janowie Lubelskim. — Z Zamością. — Książki do nabożeństwa i dewocjonalja. — Twórca pierwszej gramatyki polskiej. — Czy plan rewolucji światowej został zaniechany? — Program prac Katolickiego Związku Mężów w Polsce.

Biblijografia: Das Buch von meiner Lebensfahrt. — Walka o dusze ludzkie. — Prawda o księżach.

Spis Rzeczy Rocznika XVII.

Ogłoszenia.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie wraz z przesyłką pocztową 1 zł. 50 gr.
CENA OGŁOZEŃ: cała s trona okładki 50 zł, 1/2 strony 25 zł., 1/4 stron 15 zł.

Redaktor Ks. Dr. Wł. Goral, Seminarjum Duchowne.

Pałac Biskupi: Telefon № 26-24. Kurja Biskupia: Telefon № 20-46.

P. K. O. Konto Kurja Diecezjalna w Lublinie № 100,139.

Wydawnictwo Kurji Biskupiej w Lublinie.

Drukarnia Wydawnictwa „Głos Lubelski” — Lublin, ulica Kościuszki № 10.

Wzmianki o biskupstwie torunskim

poace historyczne	28
czynności bpsie	29
" " "	71
uroczystości pap.	72
święta św. Wincentego	72
świąt bezkupa	73
Czynności bpsie	107
święcenia subd.	108
Czynności bpsie	151
święcenia dyak.	152
Czynności bpsie	186
Czynności bpsie	233
Czynności bpsie	233
pobyte w Rzymie	233
Konsekracja i Korowla	235
Czynności bpsie	266
wizyta podborka	266
Czynności bpsie	297
ofiarę ośmiatu	298
Czynności bpsie	351
ofiarę nadługę	393